

Łódź, sobota 6 czerwca 1970 r.

Rok XXVI

Nr 133 (6796)

DZIENNIK ŁÓDZKI

W TYM SEZONIE wystąpi w Polsce angielska grupa młodzieżowa „The Love Affair”. Zespół ten weźmie udział wraz z polskimi wykonawcami w urządzonych przez Polską Federację Jazzową „Muzykaliach letnich”. W dniach 8 i 9 bm. „muzykalia” odbywać się będą w Warszawie, a następnie w Krakowie, Katowicach, Zabrzu, Łodzi, Radomiu, Kielcach, Lublinie, Bydgoszczy, Włocławku, Gdańsku i Szczecinie.

PRAWIE wszystkie mosty odbudowane i zbudowane po wojnie w naszym kraju są dziełem pracowników „Mostostalu”. Konstrukcje stalowe najważniejszych dla gospodarki obiektów przemysłowych, to także wynik pracy przedsiębiorstw tego zjednoczenia, które w tym roku obchodzi 25-lecie swego istnienia.

DO KAIRU przybył w piątek po południu z 2-dniową wizytą oficjalną cesarz Etiopii Haile Selassie.

DOROCZNYM zwyżczajem w czasie dwóch koncertów kła filikacyjnych VI Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze odbył się plebiscyt publiczności na najładniejszą piosenkę festiwalu i najlepszego jej wykonawcę.

Publiczność opowiedziała się zdecydowanie za „Sercem na śniegu” Arno Babadżaniana, którą wykonała Maria Wawrzyńska z Bydgoszczy. Następna na liście była „Czarnooka Kozaczka” Matwieja Błantera w wykonaniu Elżbiety Bukowieckiej ze Szczecina, a trzecią „Diabelski kłania” Arno Babadżaniana, w wykonaniu Ireny Aleksandrowicz, reprezentantki województwa białostockiego.

Zewsząd o wszystkim

FILIPINSKI minister spraw zagranicznych P. Romulo oświadczył podczas konferencji prasowej w piątek w Manili, że w listopadzie br. papież Paweł VI przybywa tam z wizytą jako gość rządu Filipin. Po zakończeniu wizyty na Filipinach papież uda się do Australii.

W SKALI ogólnokrajowej, bezrobocie w Stanach Zjednoczonych doszło w maju br. do 5 procent, osiągając najwyższy poziom od blisko 6 lat.

RZĄD Republiki San Marino ratyfikował w piątek układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

W ZWIĄZKU z pobycem w Madrycie dyrektora departamentu MSZ Stefan Stanisławski został 4 bm. przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Hiszpanii Lopeza Bravo i wiceministra spraw zagranicznych, Fernandez Valderrama y Moreno. Dyrektorowi S. Stanisławskiemu towarzyszył szef przedstawicielstwa konsularno-handlowego PRL w Madrycie minister pełnomocny Andrzej Onacik.

JEDNO z większych brytyjskich towarzystw lotniczych „British European Airways” zmuszone było w czwartek odwołać 24 loty w związku ze strajkiem lotników. Załogi samolotów domagały się poprawy warunków swej sytuacji materialnej.

Utrudniona akcja pomocy ofiarom straszliwego trzęsienia ziemi w Peru

W dalszym ciągu napływają informacje o tragicznych skutkach katastrofalnego trzęsienia ziemi w Peru. Przedstawiciel peruwiańskiego Narodowego Komitetu Pomocy powiedział, iż rozpatruje się możliwość wzięcia udziału w tych miejscach, gdzie znajduje się szczególnie duża liczba rozkładających się zwłok, aby uniknąć dalszego rozszerzenia się groźnej epidemii. Zanotowano dalsze przypadki tyfusu wśród ocalałych mieszkańców rejonów dotkniętych trzęsieniem ziemi. Saperzy usuwają pozostałe ruiny budynków, które grożą zawaleniem.

Korespondent Agencji France Presse w swoich doniesieniach pisze, że miasto Huaraz oglądane z lotu ptaka przypomina straszliwy grób pokryty ruinami. Ekipy ratunkowe nie są w stanie opratzć dziesiątków tysięcy rannych, ani dostarczyć potrzebnych środków do życia 250 tysiącom bezdomnych. Akcje ratunkowa utrudniona groźbą nowych serli wstrząsów podziemnych. Tymczasem w porcie Chimbote zgromadzone już setki ton leków i produktów żywnościowych. Helikoptery nie są w stanie przewieźć tych zapasów w rejon dątkniete kataklizmem. Odczuwa



N/z: ruiny miasta Chimbote.

CAF-AP-telefoto

Sulejowska inwestycja największą w kraju budową hydrotechniczną

NAJWIĘKSZA W KRAJU BUDOWA HYDROTECHNICZNA JEST OBECNIE INWESTYCJA SULEJOWSKA. OBEJMUJE ONA BUDOWĘ KANAŁU PILICA — ŁÓDŹ, ZBIORNIKA WODY PITNEJ I STOPNIA WODNEGO, MAGISTRALI WODOCIĄGOWEJ, OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW ORAZ STACJI UZDATNIANIA WODY, A POWSTAJE NA TERENIE WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO ORAZ ŁÓDZKIEGO. MA ONA ZASADNICZE ZNACZENIE, JEŻELI CHODZI O ZAPEWNIENIE ODPOWIEDNIEJ ILOŚCI WODY DLA ŁODZI, POZA TYM ZBIORNIK BĘDZIE STANOWIŁ OCHRONĘ DOLINY PILICY PRZED POWODZIĄ, A TERENY WOKÓŁ NIEGO ZOSTANĄ WYKORZYSTANE DLA CELÓW REKREACYJNYCH.

Blisko połowę obszaru, na którym powstaje zbiornik, zajmują lasy. Wymaga to więc przeprowadzenia gigantycznego wycięcia karczowania: trzeba wyciąć ponad milion drzew.

Przy karczowaniu używa się specjalnego sprzętu — ciężkich spychaczy, wyposażonych w potężne, kilkunastometrowe lemiesz. O rozmachu budowy świadczy konieczność wybudowania w lasach 20 km dróg dojazdowych, przystosowanych do ciężkiego transportu samochodowego, który tym wywozić się będzie drzewo.

Przyszły zbiornik wymaga specjalnego systemu odwodnień. Chodzi o obniżenie wód gruntowych o 10 metrów — do poziomu, na którym znajdują się fundamenty przyszłej elektrowni wodnej i jazu. Kolejny etap prac stanowić będzie wbicie szczelnej ściany stalowej, otaczającej dół fundamentowy. Warto dodać, iż dno zbiornika, w rejonie zapory, zostanie na powierzchni kilkudziesięciu ha uszczelnione folią „Estrofol” produkcji krajowej. Zabezpieczając to będzie przed ucieczką

wody do gruntu. Do tej pory tego rodzaju zabezpieczenia wykonywano z gliny. Zastosowanie do tego celu folii przyniesie — jak przewiduje się — milionowe oszczędności.

Wykonawca — warszawska „Hydrobudowa 1” boryka się z wieloma kłopotami. M. in. nie wyznaczono jeszcze składowisk dla obrzynień, bo liczącej wiele tysięcy m sześć. masy drewna.

Brak dokumentacji technicznej dróg leśnych nie pozwolił na rozpoczęcie ich budowy w II kwartale br. W związku z tym istnieje obawa, iż w III kwartale, właśnie z powodu braku dróg — zostaną zahamowane prace przy wycinaniu lasu.

Znajdują się tu elementy 2 automatyzowanych wytwórni betonu, których nie można montować, ponieważ inwestor — wbrew umowie — nie zakończył prac związanych z przekazaniem placu pod betoniarnię.

W budowie uczestniczy 14 wykonawców. Sąd ogromnego znaczenia nabiera właściwa koordy-

nacja prac, którą mają m. in. zagwarantować wieloletnie umowy zawierane pomiędzy poszczególnymi jednostkami.

Modły w meczetach Pokazy sprzętu wojskowego armii syryjskiej Wiece w obozach uchodźców Trzecia rocznica izraelskiej agresji

Kraje arabskie obchodzą w piątek trzecią rocznicę izraelskiej agresji w roku 1967. W wielu miastach odbyły się wiece, na których wybitni działacze polityczni i społeczni wzywali do wytrwałości i walki aż do zwycięstwa. Równocześnie we wszystkich meczetach odbyły się okolicznościowe modły.

Na przedmieściach Kairu zebrały się wielotysięczne tłumy, by wysłuchać krótkiego przemówienia prezydenta Nasera. W Damaszku na wielu placach zorganizowano pokazy nowoczesnego sprzętu armii syryjskiej. Wiece odbyły się również w obozach uchodźców palestyńskich w Libanie. Centralnymi ulicami Bejrutu przejechały samochody ozdobione flagami palestyńskimi. Rozdawano też ulotki potępiające izraelską agresję.

73 profesorów amerykańskiego uniwersytetu w Bejrucie — w tym wielu Amerykanów i Europejczyków — wystosowało w piątek list do Nixona, w którym protestują przeciwko dostawom samolotów z USA do Izraela.

W samym Izraelu wzmocniono „środki bezpieczeństwa” w związku z całą serią zamachów dokonanych przez organizacje palestyńskie.

Przejęcie mienia zagranicznych towarzystw w Sudanie

Przewodniczący Rady Rewolucyjnej Sudanu zakomunikował, że przejęto za własność państwa mienie 17 prywatnych towarzystw i znacjonalizowano fabrykę cementu należąca do firmy „Portland”. Powiedział on, że towarzystwa te prowadziły wbrew woli państwa w gospodarce Sudanu. M. in. przejęto towarzystwo „Bitar Company”, zajmujące się eksportem gumy arabskiej. (Sudan jest w zasadzie jedynym producentem gumy arabskiej na świecie) oraz wiele innych spółek eksportowo — importowych.

Przejęcie mienia dokonano na podstawie ustawy o nacjonalizacji z 25 maja br. Rząd sudański wypłaci towarzystwu „Portland” odszkodowanie.

Nowe kroki zmierzające do polepszenia ochrony tajemnicy państwowej w CSRS

W Pradze w dniu 4 bm. odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele ministerstw spraw wewnętrznych CSRS i CSRS zapoznali dziennikarzy z nowymi zarządzeniami wprowadzonymi obecnie w celu polepszenia ochrony tajemnicy państwowej, gospodarczej i służbowej. Wprowadzenie nowych przepisów było niezbędne, bowiem — jak poinformowano — w ostatnich latach daly się dostarczyć poważne braki w systemie ochrony poufnych informacji. Wynikiem tego stanu rzeczy było ujawnianie tajemnic państwowych. Do chwili obecnej zdarza się niekiedy, że odpowiedzialni pracownicy organów państwowych i gospodarczych nie doceniają znaczenia tajemnicy państwowej i nie przestrzegają zasady surowego doboru wąskiego kręgu pracowników, którzy mogą mieć dostęp do poufnych materiałów.

USA ustanawiają regularne kontakty z Watykanem

Rzecznik Biłego Domu podał do wiadomości, że prezydent Nixon mianował nieoficjalnego wysłannika dyplomatycznego, który będzie dwa lub trzy razy do roku odwiedzał Watykan i składał wizytę papieżowi, prze prowadzając z nim rozmowy na temat problemów międzynarodowych i humanitarnych i referując stanowisko, jakie zajmują w tych kwestiach USA. Dyplomatą tym został wybrany Henry Cabot Lodge, były negocjator z ramienia USA, biorący udział w rozmowach państwowych na temat Wietnamu. Cabot Lodge nie będzie akredytowanym ambasadorem, ani też USA nie nawiązują oficjalnych stosunków dyplomatycznych z Watykanem — podkreślił rzecznik.

Sprzyjający klimat dla szerokiego zaangażowania załóg Realizacja uchwał II i IV Plenum KC PZPR przedmiotem obrad plenarnego posiedzenia KW PZPR w Łodzi

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie KW PZPR w Łodzi poświęcone ocenie realizacji uchwał II i IV Plenum Komitetu Centralnego PZPR w województwie łódzkim. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Jerzy Muszyński, wzięł udział przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, poseł ziemi łódzkiej — Antoni Kuligowski. Wprowadzenie do dyskusji wygłosił sekretarz KW PZPR — Franciszek Kociemski.

Mówca stwierdził m. in., że wzmocniona aktywność oraz inicjatywa instancji i organizacji partyjnych wpłynęła na wytworzenie sprzyjającego klimatu dla szerokiego zaangażowania załóg robotniczych, organizacji związkowych i stowarzyszeń naukowo — technicznych wokół realizacji zadań ubiegłego roku. Dzięki temu plan produkcyjny łódzkim w roku 1969 wykonany został z nadwyżką. W porównaniu z rokiem 1968 produkcja globalna wzrosła o 9,7 proc. (plan 8,9 proc.) przy czym przyrost produkcji w 68 proc. osiągnięto w wyniku wzrostu wydajności pracy.

w dziedzinie gospodarczej, realizując uchwały II i IV Plenum KC PZPR, ale jednocześnie wskazywano na istniejące jeszcze poważne rezerwy w przemyśle i w budownictwie. Podkreślano również potrzebę realizacji uchwał ostatniego V Plenum KC PZPR.

Na zakończenie obrad podjęto uchwałę w sprawie dalszej realizacji uchwał II i IV Plenum KC PZPR w województwie łódzkim.

W dyskusji w czasie obrad Plenum KW PZPR podkreślano poważny dorobek jaki osiągnięto w naszym województwie

Czternaste posiedzenie SALT

W piątek odbyło się 14 z kolei amerykańsko — radzieckie spotkanie robocze w ramach wiedeńskiej konferencji na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). Obradowano tym razem w gmachu ambasady amerykańskiej.

Premier Fock zakończył wizytę w Jugosławii

Premier Węgier, Jenoe Fock, zakończył w piątek po południu wizytę oficjalną w Jugosławii. W ostatnim dniu pobytu premier Fock przebywał w Kragujevcu, gdzie zwiedził zakłady samochodowe „Crvena Zastava” oraz Park Pamięci — miejsce rozstrzelania podczas ostatniej wojny kilku tysięcy mieszkańców Kragujevca przez hitlerowców.

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

„Kręci się już 25 lat” — to felieton JAROSŁAWA NIECIEKIEGO o wysięgu kolarskim „Dziennika Łódzkiego” i KS „Gwardii”. Bardzo ciekaw! Całość bogato ilustrowana.

„Hazard i matematyka” — czyli jak wygrać w toto-lotka i inne gry liczbowe oraz w ruletkę.

PIK STANISŁAW SKALSKI w rozmowie z JOZEFEM POTEJĄ Odstania specjalnie dla „Panoramy DL” — szczegóły bitwy lotniczej o Anglię.

ANDRZEJ DOBRZEŃSKI pisze o zbrodni, której przyczyną było m. in. przewanie milczenia przez jedną z zainteresowanych stron.

Korespondencje zagraniczne: ZDZISŁAW STĘPNIAK pisze o Japonii ALICJA ZGLINICKA z Belgii MAŁGORZATA WASILEWSKA o zakusach Izraela wobec krajów afrykańskich Znany autor nowel sensacyjno — kryminalnych B. A. FRIDAY zamieszcza swoje najnowsze opowiadanie.

POZA TYM W NUMERZE: „Parada Gwiazd”, „Łódź, która odeszła”, Krzyżówka (Z CENNYMI NAGRODAMI), horoskop, moda, humor, „Pigułki dla mężczyzn” i inne atrakcje. Jest co czytać i oglądać. JUŻ JUTRO RANO NOWA „PANORAMA” W KIOSKACH „RUCHU”.

Kontrola dokładności orientacji statku w przestrzeni Piąty dzień lotu „Sojuza-9”

Agencja TASS podaje: załoga radzieckiego statku kosmicznego „Sojuz - 9” znajduje się już cztery doby na orbicie wokół ziemskiej. Do godziny 15.07 cza za moskiewskiego dnia 5 czerwca statek dokonał 60 okrążeń Ziemi.

Kolejny dzień pracy w kosmosie Andriana Nikolajewa i Witalija Siewastjanowa trwał 15 godzin i przebiegał zgodnie z ustalonym planem. Kosmonauci wykonywali eksperymenty techniczne i lekarskie, pozycywal się, odpoczywali i wykonywali ćwiczenia fizyczne.

Jednym z eksperymentów technicznych wykonywanych na 48 i 49 okrążeniu była kontrola dokładności orientacji statku w przestrzeni, przy uwzględnieniu zaburzeń grawitacyjnych i aerodynamicznych. W tym celu kosmonauta Nikolajew zorientował statek w przestrzeni w taki sposób, że jego oś poprzeczna leżała w płaszczyźnie baterii słonecznych, skierowana była ku Słońcu. Następnie obrócił on statek wokół tej osi.

Przy następnym okrążeniu Nikolajew i Siewastjanow wykonywali eksperymenty z określeniem parametrów orbity przy wykorzystaniu urządzeń pokładowych.

Dla utrzymania sprawności fizycznej w warunkach nieważkości i wytrzymałości pracy, kosmonauci wykonują ćwiczenia (Dalszy ciąg na str. 2)

Uprowadzenie samolotu polskiego do Danii

Kopenhadze zaopiekował się na tychmiast pasażerami. O godz. 20.12 nasz samolot wystartował z lotniska w Kopenhadze, udając się w drogę powrotną do Gdańska ze wszystkimi pasażerami na pokładzie. O godz. 21.27 samolot wylądował na lotnisku w Gdańsku.

O godz. 15.55 samolot wraz z załogą i 23 pasażerami na pokładzie wylądował na lotnisku w Kopenhadze. Nikt z pasażerów i załogi nie doznał żadnych obrażeń.

Spisek na życie prez. Makariosa

Jak doniósł w piątek cypryjski dziennik „Philetheros”, na Cyprze przygotowywano nowy spisek w celu zamordowania prezydenta Makariosa. Policja aresztowała ponad 80 osób, podejrzanych o udział w spisku.

Gadanie ciałem czyli „Odejście Fausta“

Ledwo zniknęły ze sceny spotkania baletowe, a już zawiłał do nas zespół Tomaszewskiego. Znowu jest o czym mówić. Zresztą, przepraszam — gadać. Tym razem bowiem określenie „mowa gestów”, którym zwykło się obrazowo określać pantomimę, nie oddaje ściśle tego, co oglądaliśmy wczoraj na scenie. Tomaszewski, u którego po dziesiątkach lat zawsze precyzyjne myślenie artystyczne i konsekwencję w przekładaniu wizji na język sceny, tym razem zdaje się wpaść w błędny kołokrąg. Dał się ponieść epickim tematowi, uwikłał się w ilustracje, ozdóbki i ornamenty, zaszerwował nam serię znakomych obrazów, nie powiódł jednakże jakąś ogólniejszą myślą.

„Odejście Fausta” jest więc, choć może się to wydawać paradoksalne, w ostatecznym swoim efekcie „przegadane”. Po raz pierwszy chyba w historii zespołu wrocławskiego pantomimy czysto zewnętrzne efekty wybiły się ponad artystyczny sens wypowiedzi, perfekcja aktów przesłoniła treść ich wysiłków. Prześliśmy bowiem, na co najwyżej reagowaliśmy podczas spektaklu. Na popisy zręczności, sprawności fizycznej, na efekty czysto inscenizacyjne. To, co zwykle było środkiem wiodącym do celu, stało się celem samym w sobie. Odnosiłem wrażenie, że tym razem Tomaszewski potraktował widowiskowo „ulgo

wo”, zszedł na drogę epatowania jej pozorami. Takim pozorem jest na przykład wprowadzenie do spektaklu, mającego rzekomo wyrażać jakiegoś głębsze myśli, takim pozorem, wręcz kiczowatym, jest scena, w której skojarzone zostały mioty czarownic i... całkiem współczesne motocykle, czy też skutery. Scena to, przyznam efektowna, ale cóż ona zawiera w swej warstwie myślowej? Tylko pozor uwspółcześnienia, pozor głębi, pozor historycznego traktowania mitu Fausta. Świetnych pomysłów jest tu zresztą wiele — choćby krótki plaszek Mefista, falujący w jednej ze scen jak ogień, choćby warzenie eliksiru młodości, czy też wyklucie się homunkulusa. Cóż jednak z tego. Nie są one prowadzone konsekwentnie, nie szczególnego z nich nie wynika, nie wiążą się ze sobą stylistycznie. Trudno rozstrzygnąć zasady, według których organizowane są poszczególne fragmenty spektaklu. Rozchwalanie stylizacji nie prowadzi do tego, że widownia jest zdezorientowana, nie może odnaleźć kierunku, w którym przepływa obecnie groźna fala kulminacyjna. W rejonie Giurgiului-Olenita oraz w pobliżu miasta Calarasi i Hirsova wytworzyła się bardzo niebezpieczna sytuacja, bowiem wody zaczęły przeciekać przez zbudowane w największym pośpiechu i trudzie wały ochronne. Na zagrożonych odcinkach, których nie ma, jest wiele, trwają intensywne prace nad naprawą i umacnianiem wałów.

Spotkanie M. Spychalskiego z działaczami KF

Z okazji Tygodnia Kultury Fizycznej, przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski, Marian Spychalski spotkał się w piątek z przedstawicielami aktywu sportowego.

Podczas rozmowy przedstawiciele organizacji i pionów sportowych poinformowali przewodniczącego Rady Państwa o aktualnym stanie osiągnięciach i potrzebach kultury fizycznej zarówno w mieście jak i na wsi.

Zabierając głos podczas spotkania, Marian Spychalski ze szczególną troską mówił o problemach wychowania fizycznego dzieci i młodzieży. Podkreślił też znaczenie kultury fizycznej jako czynnika rozwoju społeczeństwa, do którego władza ludowa przywiązuje dużą wagę.

Marynarka KRL-D zatopiła amerykański okręt szpiegowski

Jak zakomunikowała Koreańska Centralna Agencja Informacyjna, w dniu 5 czerwca Marynarka Wojenna KRL-D zatopiła amerykański okręt szpiegowski.

Syjam coraz poważniej angażuje się w wojnę w Kambodży

Depesze napływające z Bangkoku świadczą, że do czynnej ingerencji w Kambodżę przygotowuje się sojusznik USA — Syjam. Zastępca premiera Syjamu gen. Praphas Charusathien oświadczył w czwartek, że syjamskie siły zbrojne postawiły sobie za cel wywołanie wojny na całej długości granicy z Kambodżą.

Agencje prasowe podają, że w najbliższym czasie w trzech wschodnich prowincjach Syjamu — Surinie, Praczinburi i Buriramie, gdzie mieszka około 400 tysięcy osób narodowości kambodżańskiej, rozpocznie się werbunek tzw. „ochotników” w celu wysłania ich do Kambodży.

Znowu deszcze w Rumunii

◀ Groźna sytuacja na Dunaju ▶ Kwaśna klęska żywiołowa obsuwała się ziemi

Nad znacznymi obszarami Rumunii znowu padają deszcze. Pogarsza to oczywiście ogólną sytuację powodziową kraju, zwłaszcza w dolinie Dunaju, w którym przepływa obecnie groźna fala kulminacyjna. W rejonie Giurgiului-Olenita oraz w pobliżu miasta Calarasi i Hirsova wytworzyła się bardzo niebezpieczna sytuacja, bowiem wody zaczęły przeciekać przez zbudowane w największym pośpiechu i trudzie wały ochronne. Na zagrożonych odcinkach, których nie ma, jest wiele, trwają intensywne prace nad naprawą i umacnianiem wałów.

W konsekwencji powodzi w Rumunii wystąpiło nowe zagrożenie: obsuwanie się ziemi na terenach popowodziowych. Na skutek tej nowej klęski żywiołowej, w okręgu Bacau uległo zniszczeniu 650 budynków. Poważne straty poniosły także okręgi Kluz, Hunedoara, Caras-Severin i Vrancea. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Główny inspektor sanitarny ostrzeża

W ostatnim czasie Państwowa Inspekcja Sanitarna zanotowała wzrost liczby przypadków zbrojnych i indywidualnych zatruc pokarmowych, wywołanych głównie, spożyciem zakażonych lodów i ciastek. Przyczyną zatrucia było przede wszystkim nie przestrzeganie podstawowych zasad higieny i prawidłowych procesów technologicznych przez personel zatrudniony przy produkcji i sprzedaży lodów i wyrobów cukierniczych oraz używanie wody nie odpowiadającej wymogom zdrowotnym.

W związku z tym Główny Inspektor Sanitarny przestrzega przed spożywaniem lodów, ciastek i innych wyrobów cukierniczych pochodzących z niepewnych źródeł. Jednocześnie zwraca się szczególnie uwagę pracowników zatrudnionych przy produkcji i sprzedaży lodów i ciastek na konieczność rygorystycznego przestrzegania obowiązujących wymogów sanitarnych.

Kronika wypadków

- Wczoraj rano przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Ogrodowej 25-letni Tadeusz J. (Rysownicza 24) przebiegając na ukos przez skrzyżowanie został potrącony przez motocykl. Mężczyzna doznał wstrząsu mózgu i ogólnych obrażeń. Przewieziono go do szpitala.
- Świadcówce wypadku potrącenia mężczyzny przez samochód na ul. Armii Czerwonej przy hali sportowej dn. 5 bm. ok. godz. 6.30 prowni są do WKRD MO ul. W. Bytomskiej 60, tel. 516-62.
- Na torach kolejowych na Zabłociu z nie wyjaśnionych przyczyn zapadło się wozon wagonem sianem. Straty oraz przyczynę pożaru ustala komisja.
- W Piątku na terenie LZM nastąpił wybuch aparatu wytwarzającego acetylen. W wypadku śmierć poniósł 22-letni stażysta zakładu Mieczysław G. W sprawie tej prowadzone jest energiczne śledztwo.
- Z pociągu osobowego na branie Łowicz Przedmieście — Arkadia wypadła Irina B. lat 36, jadąca do krewnych w Pabianicach. Kobieta doznała ogólnych obrażeń i przebywa w szpitalu.
- W Piotrkowie prowadzący motocykl Leszek P. potrącił przechodzącego jezdnię Franciszka M., który doznał złamania podudzia.
- W Karsznicach, jadący z nadmierną szybkością motocyklem Zygmunt S. wpadł w poślizg i stracił panowanie nad pojazdem. Niefortunny motocyklista doznał w wypadku ogólnych obrażeń i przebywa w szpitalu. (kl)

Chadecja zachodniobierlińska wzywa do morderstw politycznych

Podobnie jak Bonn, również Berlin zachodni jest ostatnio miejscem szczególnie zmasowanych ataków opozycji CDU przeciwko koalicyjnemu senatowi SPD/FDP. Chadecja podjęła w czwartek próbę obalenia senatu kierowanego przez burmistrza miasta Klaus Schütz, stawiając na forum Izby Posłów Berlina zachodniego wniosek o udzielenie mu wotum nieufności.

Jakkolwiek, zgodnie z ogólnymi przewidywaniami, wniosek ten został odrzucony większością 77 głosów koalicyjnych partii SPD-FDP, przeciwko 41 głosom CDU, to jednak cała sceneria ataków podjętych przeciwko senatowi przez miejscową chadecję, z pewnością zostanie długo w pamięci obserwatorów jako jasrawe potwierdzenie ekscesów faszystowskich, znanych zwłaszcza z końcowych dni Republiki Weimarskiej.

CDU oskarżyła burmistrza miasta, iż prowadzi niedostatecznie zdecydowaną politykę antykomunistyczną, stosując „zbyt łagodne środki dla zniszczenia lewicowych radykałów i komunistów”. Klaus Schütz ocenił wystąpienia polityków chadeczek na forum Izby Deputowanych jako „wezwanie do morderstw politycznych”.

Ilustracją napiętej sytuacji

wytworzonej przez CDU w Berlinie zachodnim jest fakt, iż prawie wszyscy eksponowani politycy SPD i FDP w mieście otrzymali w ostatnich dniach szereg wyroków śmierci od najróżniejszych tajnych organizacji popierających politykę CDU. Pozostali oni obecnie pod stałą ochroną policji.

Na ulicach miasta pojawiło się specjalne wydanie neohitlerowskiego pisma „National Zeitung”, które wzywa do natychmiastowego obalenia rządu Brandta i senatu Berlina zachodniego oraz do oddania władzy w ręce CDU/CSU. Główną pozytywną publikacją przez pismo jest prowokacyjne wystąpienie w Bundestagu deputowanego CSU, barona von Guttenberga. Do kampanii CDU przyłączyło się aktywnie działające w Berlinie zachodnim „Towarzystwo Przyjaciół CSU” oraz miejscowa NPD wraz ze swą młodzieżową przybudówką — „Narodowo-Socjalistycznym Związkiem Młodzieży Niemieckiej”. Batalia zachodniobierlińskiej CDU budzi poważny niepokój również u wielu bardziej umiarkowanych działaczy tej partii, którzy w faktycznej integracji wszystkich neohitlewskich i skrajnie reakcyjnych sił Berlina zachodniego pod przewodnictwem CDU widzą wielkie niebezpieczeństwo dla przyszłych losów partii.

Zakończenie wizyty A. Gromyki we Francji

Komunikat radziecko-francuski

Na zakończenie oficjalnej wizyty złożonej we Francji przez ambasadora spraw granicznych ZSRR, A. Gromyke, opublikowano w Paryżu radziecko-francuski komunikat. Świadczy on, że minister Gromyko został przyjęty przez prezydenta Francji G. Pompidou, premiera J. Chabana-Delmasa, przeprowadził rozmowę z ministrem gospodarki i finansów V. Giscard d'Estaingiem i odbył szereg spotkań z ministrem spraw zagranicznych M. Schumannem.

Obie strony podkreśliły polepszenie stosunków między ZSRR a Francją. Obie strony oznajmiły, że zamierzają także nadal rozwijać współpracę między ZSRR a Francją.

Komunikat wskazuje, że obydwie strony przywiązują duże znaczenie do problemu rozbrojenia i że będą kontynuować aktywną działalność w celu umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Ministrowie spraw zagranicznych Francji i ZSRR omówili sprawę zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej. „Odbycie ta

kiej konferencji obie strony pojmują nie w kategoriach polityki bloków”, lecz jako środek utrwalenia pokoju w Europie.

Komunikat podaje, że strony potwierdziły całkowitą zgodność punktów widzenia co do konieczności politycznego uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. „Uważają one, że trwały i sprawiedliwy pokój musi się opierać na ewakuacji przez Izrael wszystkich okupowanych terytoriów”.

Strony wyraziły poważne zaniepokojenie z powodu zaostrezenia sytuacji w Indochinach oraz obecnej interwencji, która przyczynia się do rozszerzenia i przedłużenia konfliktu. Potwierdziły one chęć podjęcia wysiłków zmierzających do tego, aby narody Indochin na zasadzie Układów Genewskich z roku 1954 i roku 1962 miały zapewnioną możliwość decydowania o własnym losie, bez żadnej obecnej ingerencji.

Piąty dzień lotu „Sojuza-9“

(Dokończenie ze str. 1)

smonauci dwukrotnie w ciągu dnia wykonywali różne ćwiczenia, które łącznie trwały do 30 minut. Rejestrowali przy tym częstotliwość pulsu i oddech. Wg meldunku dowódcy statku, częstotliwość pulsu u kosmonautów wynosiła: przed ćwiczeniami fizycznymi u Nikolajewa — 68, u Siestjanowa — 64 na minutę, a po ćwiczeniach odpowiednio:

88 i 90 na minutę. Podczas sesji łączności radiowej kosmonauci meldowali, że czują się dobrze, są w doskonałym nastroju i że ich zdolność do pracy jest wysoka.

Po wykonaniu programu dnia, Nikolajew i Siestjanow od godziny 6 czasu moskiewskiego odpoczywali w pomieszczeniu orbitalnym.



Dzisiaj w Helenowie — jutro na autostradzie

Wielkie emocje kolarskie z okazji 25 wyciągu „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii



Czekają nas wielkie emocje kolarskie. Dziś o godz. 18 na torze w Helenowie odbędzie się

miedzynarodowy wyciąg z udziałem najwybitniejszych kolarzy Włoch, Danił, Holandii, CSRS, NRD, Bułgarii i oczywiście Polski. Dla zwycięzcy w wyciągu na 200 m „Dziennik Łódzki” wspólnie z LKKFIT ofiarowały srebrny puchar. Najciekawiej zapowiadają się sprinty, wyciągi na 1 i na 4 km ze startu zatrzymanego oraz wyciąg drużynowy.

go” i Gwardii. Podajemy ostatnią liczbę zgłoszonych kolarzy — 833. Wyciąg główny rozegrany zostanie na dystansie 100 km w obwodzie zamkniętym między ulicami Smutną i Nowotki. Punktowane będą lotne finisze (10). Zawodnik, który wywalczy największą liczbę punktów przejedzie rundę honorową ze złotym wieńcem laurowym i otrzyma nagrodę przedwodzącego GKKFIT Wł. Rezka. Punktowane będą również pierwsze i drugie miejsca na wszystkich odcinkach. Wynika z tego, że wyciąg będzie bardzo trudny i zawodnicy będą zmuszeni do samego startu jechać w szybkim tempie.

Nie mniej interesująco zapowiadają się pozostałe wyciągi dla juniorów, młodzików i nie stowarzyszonych.

Przyjazd do Łodzi przeszedł 200 kolarzy z terenu całej Polski świadczy o popularności kolarstwa w naszym mieście. (m)

Zmiana tras wjazdu i wyjazdu z Łodzi do Warszawy

W związku z niedzielnym wyciągiem „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii, w niedzielę, 7 czerwca autostrada warszawska między ulicami Wojska Polskiego a Nowotki będzie od godz. 7 do 15 zamknięta dla ruchu kołowego.

Wjazd z Warszawy do Łodzi odbywać się będzie ulicami Wojska Polskiego i Franciszką. Natomiast wyjazd z Łodzi w kierunku Warszawy prowadzić będzie ulicami Nowotki i Matejki.

Anglia i Brazylia faworytami

Pierwsze spotkania finałowe na mistrzostwach świata w Meksyku nie przyniosły rewelacji. We wszystkich meczach triumfowali faworyci. Nadal za chowcy uważają, że w finale znajdą się zespoły Anglii i Brazylii. Dotychczasowa forma za demonstrowana przez te drużyny wykazała, że znajdują się one w doskonałej kondycji, a zwycięstwa odniesione przez Brytyjczyków i Brazylijczyków były przekonujące. Są to oczywiście przypuszczenia, a już jutro dojdzie do decydującego pojedynku w grupie III Anglia — Brazylia.

GRUPA IV

1. Peru	2:0	3:2
2. NRD	2:0	2:1
3. Bułgaria	0:2	2:3
4. Maroko	0:2	1:2

(s)

Imprezy sportowe

Kolarstwo. Wielka Nagroda Polski o puchar „Dziennika Łódzkiego” i LKKFIT, godz. 18 na torze w Helenowie.

Zużel. Gwardia — Unia Tarnów II liga, godz. 17 na torze przy Pl. 9 Maja.

Piłka nożna. Orzeł — Włókniarz Pabianice liga międzywojewódzka, godz. 19.30 na boisku przy Pl. 9 Maja.

Start II — Włókniarz II Pabianice liga okręgowa, godz. 17 ul. Teresy 56.

Lucznictwo. II runda spotkań o mistrzostwo I ligi, godz. 15, w Parku Łódzkim na Zdrowniu.

W jutrzejszym numerze „Dziennika Łódzkiego” zamieścimy numery startowe zawodników zgłoszonych do niedzielnego wyciągu głównego.

Dojdzie raz jeszcze do pojedynku mistrza świata, Włocha Sartoriego, z wicemistrzem J. Kierzkowskim w Brnie Polak przegrał z wysmienionym rywalem, ale zrewanżował mu się w środe na torze w Zyrardowie. Kierzkowski wygrał nie tylko swoją koronną konkurencję — na 1 km, ale również i na 200 m. W reprezentacji Polski startować będą również do dzieła: Kotliński, bracia Beke Wł. i Inni.

Przed rozpoczęciem tej wielkiej imprezy nastąpi powitanie kolarzy polskich z Wyciągu Po kojmu oraz uroczystości związane z 25 wyciągiem kolarskim „Dziennika Łódzkiego”.

Po sobotnich emocjach na torze — w niedzielę czekać nas będzie druga wielka impreza kolarska. Już o godz. 7.30 zbierają się znaczna kolarze zgłoszeni do czterech jubileuszowych wyciągów „Dziennika Łódzkie-

Nagroda „Jubiler”

Wczoraj otrzymaliśmy z Warszawy od „Jublera” piękną nagrodę dla zwycięzców wyciągu kolarskiego.

Jest to plakietka z ośmiema medalami i dyplomem. Dziękujemy.

Piłka wodna

Przed rozpoczęciem pierwszej rundy spotkań ligowych w piłce wodnej Amilana zorganizowała międzynarodowy turniej, który rozpocznie się w niedzielę o godz. 11 na basenie przy ul. Sobolowej 1. W dniu tym drużyna Amilany I spotka się z zespołem Anilany II, a potem grać będzie zespół Timisuary (Rumunia) ze Stilonem z Gorzowa. O godz. 17 Amilana I — Stilon i Anilana II — Timisuary.

Dokończenie turnieju nastąpi w poniedziałek o godz. 14.

JUTRO SPOTKAJĄ SIĘ:

- Anglia — Brazylia
- Meksyk — Salwador
- Izrael — Szwecja
- Bułgaria — NRD

Oto tabele po pierwszej serii spotkań eliminacyjnych:

GRUPA I

1. Belgia	2:0	3:0
2. Meksyk	1:1	0:0
3. ZSRR	1:1	0:0
4. Salwador	0:2	0:3

GRUPA II

1. Urugwaj	2:0	2:0
2. Włochy	2:0	1:0
3. Szwecja	0:2	0:1
4. Izrael	0:2	0:2

GRUPA III

1. Brazylia	2:0	4:1
2. Anglia	2:0	1:0
3. Rumunia	0:2	0:1
4. CSRS	0:2	1:4

Kuchta i Nowakowski w Anilanie

Pierwszoligowa drużyna piłki ręcznej łódzkiej Anilany doznała ostatnio poważnego wzmocnienia.

Akces do tego klubu zgłosił bowiem dwaj czołowi polscy szczytnicy, wielokrotni reprezentanci Polski: Kuchta (uprzednio Spójnia Gdańsk) i jak już donosiliśmy Nowakowski (uprzednio Warszawianka).

Wielkim międzynarodowym turniejem piłki ręcznej, który w dniach 26-28 bm. rozegrany zostanie w Łodzi z udziałem zespołu szwedzkiego Idvotklubben.

Wyciąg dookoła Anglii

XIII — przedostatni etap Tour of Britain — miał 170 km długości. Czołowa trójka: 1) Henk Nieuwkamp (Holandia), 2) Andreas Troche (NRF) i 3) George Clare (zespół międzynarodowy) — pokonała go w czasie 4:17.4.

Czwarte miejsce wywalczył Anglik Phil Edwards — 4:17.47, piąte reprezentant Polski — Henryk Woźniak, w czasie 4:17.49.

Nogi dla butów,

Namiot nad stadionem

Skomasowanie wszystkich tych walorów w jednej parze obuwia wciąż jeszcze nie osiągnięto — mimo pewnej poprawy na obuwniczym rynku — pułapu powszechności. Po staremu omalże, aby otrzymać od jednego razu i bez uciążliwej wędrowki po sklepach żadaną w fasonie, kolorze i numeracji parę pan tofli damskich lub męskich trzeba mieć nie lada szczęście. Dowodem tego są stale rosnące zapasy obuwia wycofanego z sezonowej sprzedaży. W jednym tylko np. Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Obuwem w Łodzi zapasy te sięgają aktualnie wartości około 130 mln zł.

Tym to właśnie problemem związanym z dostawą i obiegami obuwia na rynku poświęcona została specjalna sesja wyjazdowa Brauzowej Komisji Koordynacyjnej, działającej przy łódzkim WPHO, reprezentująca wszystkie pionierzy obuwniczego handlu z terenu Łodzi oraz województwa. Komisja ta w ostatnich dniach miała udaną się do Chelmska — do tamtejszego kombinatu obuwniczego dla zapoznania się z doświadczeniami sklepów obuwniczo-branzowych tej firmy w związku z przeprowadzoną przez ten zakład w ub. roku analizą struktury popytu i sprzedaży oraz skonfrontowania najczęściej sygnalizowanych przez klientów w uwag i postulatów z możliwościami produkcyjnymi przemysłu.

Kombinat Obuwniczy w Chelmsku okazał się cennym partnerem dla inicjatywy łódzkich handlowców. Nie tylko ze względu na swą wysoką w przemyśle rangę (wielkość tegorocznej produkcji 8.300 tys. par z czego ponad 2 mln par na eksport oraz

NO, WŁAŚNIE, JAK ODPOWIEDZIEĆ NA TO PYTANIE? KIERUJĄC SIĘ LOGIKĄ — NA PEWNO Z UKŁONEM W STRONĘ KLIENTA. PRAKTYKA NIESTETY, DOWODZI JEDNAK CZĘSTO CZEGOS INNEGO. BO CHOĆ — JAK GŁOSZA HASEŁA PRZEMYSŁU I HANDLU „KLIENT MA ZAWSZE RACJĘ” — TO DOBRY BUT MA ON TYLKO CZASAMI... DOBRY, A WIĘC NIETYLKO ESTETYCZNY I MODNY, ALE I W PEŁNI UŻYTKOWY T.J. O DOBREJ KONSTRUKCJI, WYTRZYMAŁOŚCI I NUMERACJI.

czy buty

aktualnie i miejsce w branży), ale i na niezwykłe życzliwość gotowość przyjęcia łódzkiego handlowi z pomocą w polepszeniu zaopatrzenia rynku. I chociaż zaprezentowane gościom wyniki własnych rynkowych analiz nie ze wszystkim i nie w pełni dotarły do istoty zaopatrzeniowych problemów, rzuciły nie wątpliwie jaśniejsze światło na przyczyny powodujące te problemy.

Co zdaniem „Chelmska”, jak również i handlowców z sieci państwowej i spółdzielczej, najbardziej utrudnia prawidłowe zaopatrzenie rynku? Abstrahując od problemów produkcyjnych jak np. nadal jeszcze nie w pełni zadowalająca jakość obuwia (przemiękające i pękające skóry, odklejające się podeszwy, za niskie na ogół podbicie) — do najważniejszych mankamentów należą ciasnota pomieszczeń sklepowych i magazynowych oraz mało elastyczny system rozpraszania obuwia i zwrotów. Cała

anym klientów tych sklepów odeszło z niczym od presekcyjnych sklepowych regalów, a to głównie wskutek niepełnej w obuwiu tym numeracji.

Z numeracją od dawna bowiem mamy kłopoty. Okazuje się, że wprowadzony przed czterema laty system tzw. kartonowy — obejmujący dostawę wg zestawu A, B, C i R, teoretycznie zakładając pełną i określoną numerację, w praktyce niewiele pomógł. Preferuje on rozmiary butów w numeracjach skrajnych podczas, gdy — jak stwierdził obecni na sesji handlowcy — najpowszechniej poszukiwane przez klientów są rozmiary średnie.

Analiza sytuacji dokonana przez „Chelmsk” potwierdziła na ogół te spostrzeżenia z niewielkimi tylko odchyleniami. Biorąc jednak pod uwagę, że większość tych badań została oparta nie na wywiadach z klientami, a na podstawie sklepowych kwitów sprzedaży, nie należy wniosków wynikających z owych paragonowych analiz brać zbyt dosłownie.

Nadal też nie została do końca rozwikłana — zarówno w produkcji jak i w handlu, sprawa obuwia w tzw. większych tęgocicach. „Chelmsk”, który jest tu raczej lepszym przykładem, również obuwie takie robi od przypadku do przypadku. A handel? Handel w warunkach wspomnianej już ciasnoty oraz niedostatków organizacyjnych najczęściej na takie „drobności” nie ma ani warunków ani czasu. Nie prowadzi też selekcji i analizy zwrotów obuwia przekazywanego ze sklepów do magazynów, ani według zwrotów ani też numeracji, a jedynie według wartości. W tych warunkach wiedząc że ile nam tego obuwia w magazynach leży, nie wiemy jakie ono jest. Jeśli do tego dodamy wszystkie mankamenty sztywnego systemu bonifikat i przecen przeprowadzanych zbyt rzadko i najczęściej grubo po niewczasie — możemy sobie wyobrazić jakie to pojęcia ekonomiczne i społeczne konsekwencje.

Przedstawiciele „Chelmska” odpowiadając na pytania i uwagi handlowców podkreślili, iż swoich rynkowych badań i obserwacji nie traktują jako jednorazowej akcji, ale prowadzić je będą nadal ulepszać stale ich formy. „Chelmsk” uważa bowiem i słusznie, że w warunkach wielkoprzemysłowej produkcji i zwiększonego zaopatrzenia nie ma innej drogi dla polityki rynkowej w zakresie zakupów i zbytu, jak tylko oparcie jej na bazie naukowych analiz i badań. W celu stworzenia warunków dla tych badań, dyrekcja chelmskiego kombinatu planuje w najbliższym czasie w nowoczesnych salonach obuwniczych (także i w Łodzi) dysponujących odpowiednią powierzchnią sprzedaży i odpowiednim zapleczem, jak również odpowiednio przeszkoloną kadrą sprzedawców.

„Sam „Chelmsk” jednak nie upora się z problemem w skali całego krajowego rynku. I z tego zdawać sobie winny sprawę odpowiedzialne za ten rynek instytucje tak w resorcie przemysłu lekkiego, jak i handlu wewnętrznego.

K. WYRZYKOWSKA

Namiot nad stadionem? Coś nowego? Coś zupełnie nowego, choć — kto wie — czy w przyszłości urządzenie takie nie będzie powszechnie stosowane, jako bardzo praktyczne. Żeby jednak dowiedzieć się o co chodzi, trzeba odwiedzić łódzkie laboratorium przemysłu filcowego i tkanin technicznych gdzie obok zupełnie przyziemnych wyrobów, jak zastępcza skóra do butów, czy nowe gatunki skayu, obmyśla się różne kombinacje, z których być może, uda się skonstruować przenośny namiot pokrywający

w czasie deszczu pole boiskowe czy nawet stadion sportowy.

Osobnym działem jest eksperymentowanie z tkaninami o właściwościach na tzw. podkładzie. Wprowadza się tu tkaniny o podłożu poliuretanowym i z nie spienionego polichloru, co zna komicie wpłynie na wiotkość i elastyczność materiału. W dziedzinie tkanin technicznych zaczęto produkować brezentu po wielkanego, odporniejszego na wilgoć, mniej rozciągliwego i lżejszego. Ma on służyć naszej flocie, a także do wyrobu plan dek samochodowych.

Wreszcie owe namioty. Dzięki uzyskaniu specjalnej kompozycji do powlekania tkanin, laboratorium pracuje nad kilkoma wersjami tkanin do namulowania. Nowością są pa rametry umożliwiające rozpięcie pneumatycznego namiotu z takiej tkaniny nad każdą powierzchnią, przy czym warunkiem ograniczającym stosowanie namiotu jest tylko skonstruowanie odpowiedniego systemu podpór. Podobno tkanina jest tak lekka, że aby przykryć namiotem normalne boisko do siatkówki wystarczy dwóch ludzi.

„Raj na ziemi”

Łódzki aktor Leon Niemcewicz zapisał na swym koncie jeszcze jedną doskonałą zagraną rolę. Tym razem jest kierownicą — w filmie Zbigniewa Kuźmińskiego „Raj na ziemi”. Jego akcja toczy się w letnich miesiącach 1945 roku na Dolnym Śląsku. Aktor ten gra człowieka marzącego o szybkim wzbogaceniu się, kpiącego z poświęcenia grupy saperów usuwających miny z fabryki farmaceutycznej.



„Wszyscy moi synowie”

Nazwisko znakomitego, współczesnego dramaturga amerykańskiego Arthura Millera znane jest dobrze teatromanom łódzkim. Pamiętamy jego „Śmierć komitowca”, „Czarownicę z Salem” i „Widok z mostu”. Tak się jednak złożyło, że dopiero teraz oglądamy jego sztukę z roku 1947. Przewijające się przez nią, a nawiązujące do zdarzeń II wojny światowej akcenty antywojenne wywołują żywy rezonans i dziś, kiedy bomby spadają na Wietnam, Kambodżę i państwa arabskie.

Niemniej aktualny jest również moralny sens tej scenicznej opowieści o machinacjach amerykańskiego fabrykanta Joe Kellera, który w czasie wojny dostarczał lotnictwu całą serię samolotowych głowic-niewypałów, przez co zginęło 21 lotników. To przestępstwo staje się z kolei przyczyną ostrych starć rodzinnych, ponieważ syn aferzysty, Chris (jeden z tych, którzy walczyli, a nie zarabiali na wojnie) ulepiony jest ze zgola innej gliny, aniżeli jego ojciec. Jest to więc nie tylko konflikt dwu pokoleń, lecz przede wszystkim zderzenie dwu postaw moralnych, dwu poglądów na odpowiedzialność człowieka za swoje czyny. Zderzenie tak gwałtowne, że nie może nie zakończyć się katastrofą.

Te zasadnicze momenty sztuki Arthura Millera, w której przewijają się reminiscencje dramaturgii Ibsena, dobrze eksponował reżyser Mirosław Szonert w spektaklu zrealizowanym w Teatrze Powszechnym. Niemniej wyraziście zaakcentował podteksty sztuki, zdefiniowane przez samego autora w twierdzeniu, że „konsekwencje naszych czynów są tak samo ważne jak nasze czyny”.

Szonert, w szluznym dążeniu do skondensowania treści i jak największej jej komunikatywności, nie starał się popisać zmasowaniem efektów widowiskowo-scenicznych. Zrezygnował ze zbędnych nadbudówek na rzecz realistycznego, chwilałmi nieledwie brutalnego relacjonowania kolejnych etapów narastającego i zaostrzającego się konfliktu.

Widać, że przestudiował również amerykański styl życia i bycia, odmienny od naszego. Stąd właśnie ustawienie poszczególnych postaci i oddanie klimatu charakterystycznego dla amerykańskiego domu. Jakże typowy jest tu np. fabrykant Joe Keller. On robi pieniądze, podczas gdy domem rządzi kobieta — pani Kate Keller!

Sam Joe Keller w świetnej (jak zawsze) interpretacji Jerzego Przybylskiego był w pierwszym — nieco sielankowym akcie — dobrodusznym, jovialnym, pogodnym w swojej filozofii starszym panem, przywiązany gorąco do rodziny. Zdobywał on też sympatię widzów. Tym mocniej jest potem nasze zaskoczenie, kiedy ujawni się istota o nim prawda.

Artysta pokazał tego drugiego Kellera nie mniej prawdziwie: jego mentalność, jego sofistyczne argumentacje, a potem dramat bankruta zapędzonego w matnię bez wyjścia. Przybylski ujął rolę tak, że ażkolwiek potencjalny czyn Kellera, mimo woli uprzytomniał sobie, iż (raz jeszcze cytując zdanie Millera) „korzenie zbrodni dotyczą układu stosunków, które łączą jednostkę ze społeczeństwem i kulturą, jakie ono wytworza”. A Joe Keller jest właśnie wytkniętym aktualnym w Ameryce stosunków społecznych.

Jadwiga Andrzejewska jako Kate Keller we wstrząsający, często ustraszający sposób — zademonstrowała — kompleks matki, która nie może i nie chce uwierzyć w śmierć syna i przez trzy lata czeka wiernie na jego powrót z wojny. Maniakalne stany psychiczne pani Kate, jej chłellowe ataki hysterii oddała Andrzejewska bez nadużycia środków artystycznego wyrazu, bardzo prawdziwie i dlatego chwytliwie nas za serce.

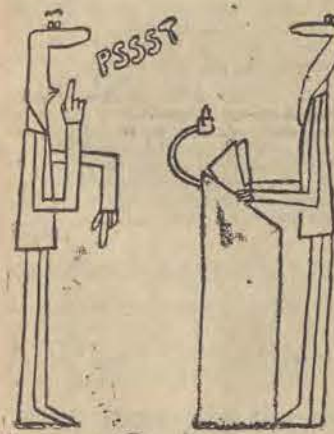
Andrzejewska w młodzieńcym rozmachu i spontanicznością „rozegrul” kwestię Chrisa Kellera. Zaakcentował prawdziwość i bezkompromisowość młodego żołnierza, co uwarunkowało potem jego bunt przeciwko życiu, polegającym wyłącznie na gromadzeniu dolarów, a i ostrą konfliktu pomiędzy nim a ojcem, którego przedtem kochał i w którego wierzył. Bardzo sympatycznie przedstawił też jego trochę naiwną, ale naprawdę szczerą miłość do Annie Deever (mniej popisową rolę Teresy Kutajdy).

W pozostałych rolach wystąpili: Ryszard Sobolewski (dr Bayliss), Krystyna Froelich (Suzy), Bogdan Kopciowski (Frank), Maria Wawrzyczek (bardzo przyjemna Lidia Lubej) oraz Bogdan Wiśniewski (Georges).

Scenografia Elżbiety I. Dietrich. Charakter cukierkowej, wyciecznej, wypieszczonej wili Kellera wybornie harmonizował z sielankową aurą aktu pierwszego, a — pryncem kontrastu — pogłębiał potem końcowy dramat.

MŁCZYŚLAW JACOSZEWSKI

dla nóg?



ta działalność prowadzona jest jak dotąd całkowicie „w ciemno”, w oderwaniu od gruntownych i naukowo przeprowadzonych badań nad strukturą popytu i klientowskich potrzeb. Brak rozeznania sytuacji rynkowej powoduje, że tak handel branżowy jak i państwowy czy spółdzielczy, zamuszony jest do operowania zamówieniami na wyczucie, czyli — jak to nie bez gorczy określają sami handlowcy — na przysłowiowego nosa.

Nie zawsze jednak ów choćby i najbardziej czujny „mierzniak” wystarczy. Nawet w sklepach branżowych „Chelmska”, które pod wieloma względami dysponują lepszymi warunkami sprzedaży niż sklepy pozostałych pionierów, popyt na obuwie mógł być zaspokojony zaledwie w 65 proc. 35 proc. ubiegłorocz

Dzień powszedni Temidy

ZNAM LUDZI, którym nie tylko obce są sportowe emocje, ale którzy także nie mogą zrozumieć kibiców. Ja chyba ich rozumiem, ale może nie tyle nie wszystkich, co nie w pełni.

Nie wszystkich, bo tych, o których pragnę dziś pisać, nazwać trzeba inaczej, choć we własnym przekonaniu są oni gorącymi miłośnikami „swojej” drużyny. Nie w pełni, bo rzeczywiście kibice nie zawsze prawidłowo potrafią zareagować na chuligańskie wybryki tych pierwszych. I nie wiem: nie chcą oni reagować, czy nie mogą? Wiem jednak, że niezależnie od odpowiedzi na te pytania, przemykaniem oczu i biernością czynią krzywdę własnej drużynie; tej samej, którą z taką siłą oklaskują, gdy wygrywa, a której przegrana (sam to widziałem) potrafi z ich oczu wycisnąć łzy.

DO REFLEKSJI na ten temat skłoniły mnie sygnały i listy licznych Czytelników, a także pewien dokument ze stołecznego sądu.

Najpierw nieco o tych pierwszych. Oto kilka cytatów z listów: „Jesienią ub. roku na jednym z meczów ligi międzywojewódzkiej schodząca z boiska zwycięska drużyna grupa zapalnych kibiców (czyt.: miejscowych chuliganów — przyp. autora) obrzuciła kamieniami...”

„Pamiętam mecz, kiedy ze stadionu EKS i zawodnicy i widzowie wychodzili ze łzami w oczach. Nie spowodował tego wynik meczu, lecz rzucana przez jakiegoś dowiepnisza (czyt.: chuligana; j.w.) petarda z gazem łzawiącym...”

„Rzucane na boisko butelki nie są zjawiskiem odosobnionym. W trakcie meczu LKS — ROW (koniec maja br.) jakiś rozwydrzony chuligan rzucił w sędziego butelką po winie. Na szczęście nie trafił, ale... Fakt ten zresztą uszedł uwadze wielu widzów obserwujących grę. Nie mógł jednak ujść uwadze sąsiadów chuligana, lecz, niestety, nikt nie zareagował...”

Toast pod... bramką

Okazuje się, że sportowe emocje wywołują nie zawsze li tylko pęd do „szlachetnej” rywalizacji, lecz także — bywa — i że instynkty. Zaś alkohol zaostrza temperamenty. I nie dziwnego że „w tej sytuacji — jak pisze kolejni Czytelnik — bójkki między kibicami zdarzają się dość często...”

BOJKA BOJCE NIERÓWNA. Czasem skończy się na szarpaninie, czasem w ferworze „dyskusji” — zafurkocze delikatna parasolka, ale zdarzyć się też może, że „sportowy” przeciwnik sięgnie po „cięższy argument”. I tu właśnie kilka słów o wspomnianym dokumencie sądowym. Nie nosi on najwłaściwej daty, ale przecież już choćby cytowane na wstępie sygnały świadczą o jego przykładowej aktualności. Rzeczą działa się na warszawskim stadionie Legii. Może nie tyle na samym boisku (choć to, co tu się działo, było

niejako zapalną iskrą), co na widowni. Powodzenie drużyny gości tak rozweścieżyło miejscowych chuliganów, że na siedzących niżej kibiców zwycięskiej drużyny raz po raz leciały kamienie, kawałki cegły, a nawet i... szkło.

Wśród miejscowych — a przecież zdawać by się mogło, że rozsądnych kibiców nie brakło — nikt nie reagował. Rozszaleni tym właśnie milczącym chuliganami posunęli się do bezpośredniego ataku. W ruch poszła butelka... pełna wódki, potem butelka po winie.

W efekcie połała się krew, a jeden z zaatakowanych dość długo musiał leczyć swoje obrażenia.

Dopiero płynąca obficie krew spowodowała reakcję: chuliganów obezwładniono i oddano w ręce milicji.

Epilog rozegrał się niedawno przed sądem, mocą wyroku którego trzech oskarżonych — w zależności od stopnia ich winy — ukarani zostali wyrokami od 7 miesięcy aresztu do 2 lat więzienia.

Nie trzeba chyba dodawać że wszyscy chuligani byli pijani. I, że dnia tego nieletni wynieśli spod ławek nie mniej niż zwykłe worków i koszy pełnych pustych butelek. Rzecz jasna nie po mleku...

WODKA prawie zawsze towarzyszy chuligańskim burdom. Na stadionach także. Spożywanie alkoholu na boiskach, jak i na innych obiektach sportowych — o czym warto przypomnieć — jest ustawowo zakazane.

Fakt, że wielu bywalców boisk kpi sobie z prawa, a że inni (często łącznie z organizatorami i służbą porządkową) przypatrują się temu biernie — już sam przez się jest sygnałem alarmującym.

Podobno przed jednym z meczów między państwowych o wyjątkowej randze porządkowi rekwirowali wódkę i nie wypuszczali pijanych na stadion. Entuzjazm był — jak zwykle; awantur nie zanotowano. Ale przecież jedna jaskółka wiosny nie czyni. Podobnie jak jeden sądowy proces...

JANUSZ KRAJEWSKI

Na scenach łódzkich

W sercu miasta

Przy ul. Piotrkowskiej 94 znajduje się duży niezagospodarowany plac, pozostający pod opieką ADM nr 16 (ul. Kilińskiego 94). Od jesieni ub. roku leżą tu materiały budowlane do projektowanego pasażu (3 tys. sztuk płyt chodnikowych, 400 szt. obrzeży trawnikowych i kilka metrów szesnastennych piasku). Materiał jest nie zabezpieczony i niszczy pod

wplywem warunków atmosferycznych oraz innych już całkiem „ziemskich” przyczyn — bo plac jest miejscem spotkań chuliganów i pijaków, którzy ścigają gremialnie z pobliskiej pijalni. Z tej przyczyny plac jest starannie omijany przez mieszkańców posesji nr 92 i okolicznych przechodniów.

Interweniowaliśmy w tej sprawie w ADM nr 16 i tu poinformowaliśmy nas, że w ub. roku zlecono Spółdzielni Pracy „Postęp Techniczny” wykonanie pasażu na tym placu i dlatego zwieziono wyżej wspomniane materiały. Na tym jednak poprzestano, ponieważ Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium DRN Łódź — Śródmieście powziął decyzję o budowie garaży zamiast pasażu. W rzeczywistości projektowane garaże miały zająć niewielki skrawek placu i nie stało na przeszkodzie, aby Spółdzielnia Pracy „Postęp Techniczny” mogła rozpocząć prace. Pomimo, że dnia 13 kwietnia br. MZBM Śródmieście otrzymał z Wydz. Architektury ostateczną decyzję zatwierdzającą budowę pasażu, Spółdzielnia „Postęp Techniczny” do dnia dzisiejszego nie zrobiła w tym kierunku, chociaż termin zakończenia robót ustalono na dzień 30 czerwca br. (1) ADM nr 16 również nie okazuje żadnego zainteresowania w tej sprawie.

Kiedy brakuje miastu zieleńców i kwiatników, jednocześnie w samym jego sercu leży odgrodzony teren opanowany przez chuliganów i niszczenia na nim materiały budowlane. (m. h.)

Halo tu mówi „Dziennik”!



CO Z MASŁEM?

Jak wiadomo produkcja masła uzależniona jest od dostaw mleka. Zeszłoroczna susza i bardzo długa zima odbiły się niekorzystnie na sytuacji paszowej, a tym samym na dostawach mleka. W pierwszej połowie maja br. Rośnięciem skupionych litrów mleka w naszym okręgu brakowało sporo do planowanych wielkości. Lepiej już wypadł skup w drugiej połowie ub. miesiąca, ale w ogólnym rozrachunku zabrakło do wykonania planu jednego procenta. Na szczęście pogoda poprawia się, ląka zielenia i kwitnia i co dzień skup mleka jest większy. W pierwszych dniach czerwca wyraźnie przekroczono plan skupienia mleka. Wszystkie wskazują na to, że sytuacja będzie się stale poprawiać... Sklepy spożywcze i nabiałowe otrzymują dostawy masła, tak jak zawsze, raz na dwa dni, zaś do „Delikatessów” jest ono dostarczane codziennie. Okresowe braki masła, które dały się ostatnio zauważyć były słuszkowo niewielkie i krótkotrwałe, gdyż ojcowie miały dokładać i dokładają starań, aby mieszkańcy Łodzi mieli pod tym względem jak najmniej powodów do narzekania. Zabezpieganie o dodatkowe dostawy, jak dotychczas, kończyło się pomysłnie.

Należy się jednak zdziwić, że nasze miasteczka nie potrafiły rozwiązać sprawy mniejszych opakowań masła. Przecież swego czasu wprowadzone do handlu mniejsze paczki — „półkwartki”, które niestety zniknęły zupełnie z półek. Trudno zgodzić się z wyjaśnieniami, że nie ma pergaminu. Na całym świecie masło pakowane jest już po czasy od 100-gramowych porcji i rzadko kto, zwłaszcza latem, kupuje na raz cięższe kilogramy. To prawda, że na żądanie ekspedientki dziela kostki, ale gotowe opakowanie jest bardziej estetyczne i praktyczne. Handel musi także zadbać o pełne zaopatrzenie we wszystkie gatunki margaryny, która przyjęła się już na rynku. (Kas.)



Co dzień niesie

- ◆ Z okazji IV Łódzkiego Tygodnia Turystyki o godz. 17 w Wiosnowej Górze początek zjazdu aktywny turystyczny kół zakładowych PTT-K.
- ◆ Z cyklu „Poznaj Łódź i ziemię łódzką” LKK przy PTT-K organizuje wycieczkę kołarską na trasie Łódź — Dobra — Łódź Zbiórka o godz. 17.30 na Starym Rynku. Dział także wycieczka aktywny turystyczne-

LDK odwołuje i przeprasza

Dział upowszechniania wiedzy LDK odwołuje projekcje filmów czesostowackich w dniu dzisiejszym. Planowana projekcja filmu pt. „Światowcy” w dniu 7 bm. o godz. 19 przełożona zostaje na godzinę 12.30, sala Kina LDK, Traugutta 18. Wstęp wolny.

Za zmiany wprowadzone w trakcie przeglądu LDK serdecznie przeprasza.

„Tapicer” — naszym ciałom i... oczom...

Aby nie tylko mieszkać, lecz i żyć

Dynamiczny rozwój produkcji mebli wymaga stałego wzbogacenia i unowocześnienia asortymentowego, polepszenia jakości i dostosowania mebli do nowego budownictwa, do tzw. gabarytów powierzchniowych. Trzeba przy tym pamiętać także, że meble tapicerskie służą nie tylko do spania, pracy czy odpoczynku po pracy, lecz kształtują również gusty estetyczne.

W naszej spółdzielni — informuje prezes Zdzisław Latkowski — ze Sp. Pracy „Tapicer” — usługi branży meblarsko-tapicerskiej wykonuje 13 zakładów. Zgodnie z planem za budowy miasta — zakłady są zlokalizowane nie tylko w centrum, ale i w nowych osiedlach: na Dąbrowie, Teofilowie, Kozinach... — co ułatwia bezpośredni kontakt klienta z usługodawcą.

Dążymy do stałej poprawy naszej pracy, szczególnie w zakresie pełnego zaspokojenia potrzeb klienta i zobowiązaniach kooperacyjnych współpracujących ze sobą zakładów. W ramach postępu technicznego na lata 1970 i dalsze przewidujemy całkowitą zmianę technologii przez wprowadzenie mechanizacji robot tapicerskich. Wymaga to jednak zabezpieczenia dostaw nowoczesnych materiałów wysoce jakościowych w postaci formatek moltiprenu, formatek szkleno-kauuczukowych, o co apelujemy do naszych dostawców tj. do Centrali Technicznej „Technozbyt”. Spółdzielnia jest w stanie wykonać komplet mebli, a więc nie tylko kanapy, wersalki, tapczany, czy amerykańki, lecz także wszelkiego typu fotele, krzesła i taborety. Wydatki jednoznacznie przy zamawianiu kompletu mebli jest dość pokazywać i należałoby go rozłożyć na ra-

go do Oporowa. W programie koncert przy świecach w Sali Rycerskiej.

◆ Łódzki Ośrodek Turystyki i Wypoczynku organizuje w każdą niedzielę wycieczki do Żelazowej Woli. Kartę uczestnictwa do nabycia w LOIT (Piotrkowska 104).

◆ Koncerty muzyki współczesnej łódzkich kompozytorów z udziałem: M. Błażejewskiej, J. Krajewskiej, G. Postolow, B. Hajna. Słowo wiążące — M. Pietkiewicz, o godz. 18 w SDK (Piotrkowska 240).

spotkanie przy NTU 303-04

LETNIE WAKACJE DZIECI I MŁODZIEŻY ROZPOCZYNAJĄ SIĘ JUŻ W BIEŻĄCYM MIESIĄCU. NA TEN TEMAT Z NASZYMI CZYTELNIKAMI ROZMAWIALI WCZORAJ MGR STANISŁAW KLUSKA Z KURATORIUM OS. M. ŁODZI I JANUSZ BARAŃSKI Z KOMENDY CHORAGWI ŁÓDZKIEJ ZHP.

- ★ Kolonijny ekwipunek
- ★ 27 punktów „wczasów w mieście”
- ★ Główna stacja nieobozowego lata przy ul. Moniuszki

Jak już informowaliśmy, na tegoroczne kolonie i obozy stałe oraz wędrownie wyjedzie z Łodzi 72 tys. dzieci i młodzieży. Wypoczywać będą na 186 koloniach i 27 grupowaniach harcerskich oraz ZMS-owskich. Są mych harcerzy wyjedzie ponad 9 tys. na obozy w 8 województwach.

Bardzo ważny jest ekwipunek wyjeżdżających. Należy zabrać ze sobą koniecznie: dwie zmiany bielizny (diennej i nocnej) (najlepiej piżamy fanelowe), przybory toaletowe (mydło, szczoteczka do zębów, grzebień, 4 ręczniki), dwie pary obuwia (mocne i lekkie), kostium gimnastyczny lub płaszcz, ciepły sweter, kurtkę lub płaszcz nieprzemakalny, 3 pary skarpet (jedne wełniane). Poza tym przybory do pisania i do zycia. Harcerze dodatkowo zabierają koc. Koniecznie trzeba mieć przy sobie ważną legitymację szkolną i książeczkę harcerską. Każdy uczestnik powinien posiadać spis rzeczy. Na walizce lub w plecaku należy umieścić kartkę z imieniem i nazwiskiem oraz adresem.

W bieżącym roku więcej niż dotychczas dzieci skorzysta z kolonii zdrowotnych. Dla 1400 przygotowano miejsca w ośrodkach nadmorskich i górskich. Wypoczywać tam będą i leczyć się dzieci ze schorzeniami kręgosłupa, niedoborami wagi i wzrostu, schorzeniami nerek, cukrzycą i chorobami górnych dróg oddechowych, a także dzieci z tzw. kontaktów gruźliczych oraz dzieci specjalnej troski. Kwalifikacje przeprowadzały poradnie specjalistyczne.

Wszystcy rodzice wiedzą już, czy ich dzieci zostały zakwalifikowane na wczasy letnie poza Łodzią. Jest więc czas pomyśleć o zorganizowaniu wakacji dla tych, które pozostają w mieście. Tutaj z różnych form

ty. Sprawa ta już „dojrzała” i według zapowiedzi CZSP i Centrali PKO, w najbliższym czasie doczeka się realizacji.

Lato, lato...



wypoczynku skorzysta ok. 8 tys. dzieci. Przygotowuje się 27 punktów w mieście: zakładowych, oświatowych, TPD i ZHP. Informacje o skierowaniu dziecka na półkolonie i stancie można uzyskać w każdej szkole, w kole TPD lub Inspektoracie Oświaty Prez. DRN. Zapisy już są przyjmowane.

Atrakcyjnie zapowiada się nieobozowa akcja letnia ZHP. Rozpoczyna się 25 bm. Zajęcia odbywać się będą w godz. 9-17. Główna stacja mieści się

w Pałacu Młodzieży przy ul. Moniuszki 4a, w którym udostępniono zostaną: klub, kino, sala gimnastyczna oraz basen. W przypadku korzystania z basenu, dziecko musi mieć zaświadczenie lekarskie. Drugą

stacją będzie międzyszkolny ośrodek sportowy w Parku 3 Maja. Dla uczestników przebywających w stacjach organizatorzy przewidują jeden postłek (obiad). Odpłatność za pobyt 2 zł dziennie od dziecka. Zorganizowany zostanie też 7-dniowy obóz harcerski, który rozpocznie się 1 lipca. Podstawowym warunkiem jest zgłoszenie się do Pałacu Młodzieży w godz. 15-20 i przedstawienie zgody rodziców. Odpłatność za uczestnictwo w obozie wynosi 50 zł. Wszystkie wyjeżdżające dzieci muszą mieć przy sobie zaświadczenia ze Stacji San-Epid. Oprac.: W. K. Foto: A. Wach

Pod paragrafem

- TURYSTKA-HANDLARKA
- Z RESTAURACJI — DO ARESZTU

W marcu br. Główna Prokuratura Ludowej Republiki Bułgarii przysłała do Prokuratury Generalnej PRL sprawę śledczą przeciwko łodziance Reginie G. (zam. Narutowicza 105 m. 25), która będąc na wycieczce w tym kraju w lipcu ub. r. przychwycona została na handlu przedmiotami nielegalnie wywiezionymi z Polski. Był wśród nich swetry, buty damskie, bielizna osobista, bielizna pościelowa, bluzki, dwie kapy, 9 pierścionków metalowych i 6 zegarków „Ruhla”.

Część z tych rzeczy sprzedała sprzątaczkom hotelowym, z resztą zatrzymano ją w Sofii na rynku warzywnym w momencie, kiedy usiłowała dokonać następnych transakcji handlowych.

Sąd Powiatowy w Łodzi skazał turystkę-handlarkę na karę 1 roku pozbawienia wolności i 7 tys. zł grzywny. Od kary pozbawienia wolności wybrała ją ustawa amnestyjna...

Przewodnicząca składu sędziowskiego sędzia M. Karczewska w uzasadnieniu wyroku podkreśliła, że sąd przy wymiarzeniu kary wziął pod uwagę jako okoliczność obciążającą NAGMINNOŚĆ TEGO RODZAJU PRZESTĘPSTW oraz zupełne lekceważenie obowiązujących przepisów, które oskarżona dobrze знаła. Bułgarię odwieziano już 5-krotnie.

W nocy z 1 na 2 czerwca br. Leszek S. wraz z żoną i znajomą weszli do restauracji „Casanova”. Kilka minut po zajęciu stolika pospaly się w ich stronę szklanki. Rzucił je mężczyzna siedzący obok. Na zwróconą grzecznie uwagę nie zareagował. Zaczął być agresywny. Szarpal sąsiada, a następnie chwycił go za krawaty i wyciągnął do baru. Tarmozących się mężczyznę obsługi wyrzuciła za drzwi. Tam napastnik przewrócił swoją ofiarę, zaczął ją bić i kopać. Zaniepokojona nieobecnością męża — żona wybiegła na dwór. Widząc leżącego i pokrwawionego zaalarmowała milicję. Sprawca usiłował uciec, ale radiowóz MO był szybszy. Chuligana zatrzymano. Okazał się nim 27-letni Tadeusz Stefan Kowalski (zam. ul. Włci 3 m. 15).

Już 4 czerwca, w trybie przyspieszonym, stanął on przed sądem, który wymierzył mu najwyższy wymiar kary stosowany w tym trybie — 1 rok pozbawienia wolności oraz orzekł od niego 1000 zł tytułem nawiazki na rzecz poszkodowanego.

Poszkodowany Leszek S. rzekł się tej sumy z prośbą, aby przekazano ją dla sierot. (eo)

WAŻNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 03
- Straż Pożarna 08, 666-11, 695-55
- 499-90, 257-77
- Pogotowie Ratunkowe 09
- Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATRY

- WIELKI — godz. 19 „Lohengrin”
- POWSZECHNY — godz. 15.30 „Plaszcz”, godz. 19.15 „Wszystcy moi synowie”
- NOWY — godz. 15 „Za śledztwo ma górami”, godz. 19.15 Wymieści Wrocławskiej Pantomimy
- MALA SALA — godz. 20 „Rodeo”
- JARACZA — godz. 19 „Jagor Bulyczow i Inni”
- TEATR 715 — godz. 15.30 „O krasnoludkach i sierotce Marysi!”, godz. 19.15 „Zolnierz Królowej Madagaskaru”
- OPERETKA — nieczynna
- ARLEKIN — nieczynny
- PINOKIO — godz. 16 „Szweczyk Dratewka”
- FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30. Orkiestra Symfoniczna i Chór PFL. Dyrygent — Krucio Cipel (Jugosławia). Solista — Tadeusz Zmudzinski — fortepian. W programie: W. A. Mozart — Symfonia A-dur, KV 201, L. v. Beethoven — Fantazja c-moll na fortepian, chór i orkiestrę. F. Mendelssohn — IV Symfonia A-dur (włoska), J. Gotovac — Sinfoniajsko Kolo.

MUZEJA

- HISTORIA WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 292) godz. 10-17
- SZTUKI (Wiełkowskiego 38) — godz. 11-19
- ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 10-15
- HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO — nieczynny
- KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godz. 9-19 (kasa czynna do 18)

CYRK „ARENA” (Plac Niepodległości) godz. 15, 19

KINA

BALTYK — „Barbarella” od lat

CO? GDZIE? KIEDY?

- 16 (franc.-wł.) godz. 10, 12.30, 15, „Wyzwolenie Europy” od lat 14 (radz.) godz. 19
- LUTNIA — „Płomień nad Adriatykiem” (fr.) od lat 14 godz. 16, 18, 20
- POLONIA — „Pojedynek w stołcu” od lat 16 (USA) godz. 10, 13, 15, 19
- WISLA — „Raj na ziemi” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- WŁOKNIARZ — nieczynny
- WOLNOŚĆ — „Lowcy skalpów” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- ZACHETA — „Winnetou wśród sepów” od lat 11 (jur.-NRF) godz. 10, 12.15, 14.30, 17 „Birtwa o Anglię” od lat 14 (ang.) godz. 19.30
- STYLOWY-LETNIE — „Nieocze krwane lato” (norw.) godz. 20 (kino czynne tylko w dni po godne)
- TATRY-LETNIE — „Powrót rewołwerowca” (USA) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni po godne)
- SEANSE NOCNE
- BALTYK — „Angelika i sultan” (franc.) godz. 22
- POLONIA — „Pojedynek w stołcu” (USA) godz. 21.45
- ZACHETA — „Rozbójnicy sycylijscy” (wł.) godz. 22
- GDYNIA — „Lowcy skalpów” (USA) godz. 22
- MŁODA GWARDIA — „Barbarella” (franc.) godz. 22
- MUZA — „Angelika i sultan” (franc.) godz. 22
- LUTNIA — „Powrót rewołwerowca” (USA) godz. 22
- STYLOWY — „Pieski świat Mon do Cane” od lat 16 (wł.) g. 15, 17. Wiecej premier: „Powrót rewołwerowca” (USA), „Miłość nad morzem” (fr.) godz. 19
- STUDIO — „Oskar” od lat 16 (franc.) godz. 17.15, 19.30
- ADRIA — „Pożegnanie z tytułem: „Deszcz padał na szczęście” (czech.) od lat 14 godz. 10, 12, 14, 16, „Trzej mu skietorowie” seria II od lat 16 (franc.) godz. 18, 20
- TATRY — „Gringo” od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 19. Bajki: „Złota kaczka” godz. 15,
- 16. Kino polskich filmów: „Czerwone i złote” od lat 14 godz. 17
- CZAJKA — „Dzień oczyszczenia” (pol.) od lat 14 godz. 17, 19
- DKM — „Chłopcy z Placu Breni” (weg.) od lat 11, godz. 16, „Poradnik żonatego mężczyzny” (USA) od lat 16 z. 18, 20
- ENERGETYK — „Zdobyc” (fr.) od lat 18 godz. 17, 19
- LDK — „Zegnad Gulsary” od lat 14 (radz.) godz. 15, „Dziewczyna z walka” od lat 16 (wł.) godz. 17, 19.45
- GDYNIA — „Album polski” od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, „Zdobyc” (franc.) od lat 18 godz. 16, 15, 20
- HALKA — „Ukryta forteca” od lat 16 (jap.) godz. 15, 17.30, 20
- 1 MAJA — „Bum!” (jap.) od lat 16 godz. (15.30 seans zamknięty), 17.45, 20
- LACZNOŚĆ — „Cztery damy i as” od lat 18 (franc.-hiszp.) godz. 18
- MŁODA GWARDIA — „Jak rozpetalem II wojnę światową” cz. I od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20
- POKOJ — Przegląd pt. Najlepsze baśnie filmowe: „101 Dalmatyńczyków” (USA) od lat 7 godz. 16, 18, „Napad stu lecia” od lat 16 (ang.) g. 20
- PIONIER — Przegląd pt. Najlepsze baśnie filmowe: „W królestwie ducha gór” od lat 11 (jap.) godz. 16, 18, „Alphaville” od lat 16 godz. 20
- OKA — „Hombre” (USA) od lat 14 godz. 15.30, 17.45, „Desperado” (weg.) od lat 16 godz. 20
- POLESIE — „Kobieta wąż” od lat 16 (ang.) godz. 17, 19
- POPULARNE — „Aniol zagady” (meks.) od lat 16 godz. 17, 19
- PRZEDWIOSNIE — „Nie ma go wrogu, Johnny” (pol.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
- REKORD — „Tyko umarły od powie” (pol.) od lat 16 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ROMA — „Czekam w Monte Carlo” od lat 11 (pol.) godz. 9.45, (seans zamknięty), 11.45, 14, „Kowboju do dzieła” od lat 16 (ang.) godz. 16.15, 18.15, 20.15

SOJUSZ — „Beczka prochu” od lat 16 (jap.) godz. 17, 19.15

SWIT „Damski gang” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

STOKI — „Dlaczego kłamały” od lat 16 (franc.) godz. 15, 18, 20

DYZURY APTEK

Obr. Stalingradu 15, Piotrkowska 225, Pl. Pokoju 3, Kilińskiego 136a, Pabianicka 218, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 4, Dąbrowskiego 60

DYZURY SZPIITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzialecia Górna oraz Bałuty — po radnie „K”, ul. Bydgoska i Z. Pacanowskiej.

II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — dzialecia Śródmieście poradnie „K”, ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32 oraz dzialecia Bałuty poradnie „K”, ul. Libelta i Marynarska.

Klinika WAM, ul. M. Fornalskiej 37 — dzialecia Polesie, dzialecia Śródmieście poradnie „K”, ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269 oraz dzialecia Bałuty poradnie „K”, ul. Turzowska i Traktorowa.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — dzialecia Wdzwie oraz dzialecia Bałuty poradnie „K”, ul. Sycerska i Sedziowska.

Chirurgia południe — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia północ — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Urazy — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczajska 195)

Chirurgia i laryngologia dzialecia — Szpital im. Kononickiej (Sporna 36/50)

Chirurgia szeregowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Tołkyskologia — Centr. Szpital Klin. WAM (Zeromskiego 113)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Struktura wielkości

Legenda - historia - rzeczywistość

Pijmy kawę jak dorośli!

Okoliczności społeczno-towarzyskie, kiedy pada słowo „kawa”, można by wyliczać bez liku. Kawa stała się podstawowym składnikiem naszego obyczaju. Do niedawna kawę pijała u nas elita, potem krąg amatorów kawy poszerzył się o całe środowiska miejskie, dziś kawę pija niemal na równi miasto i wieś. W gospodach ludowych, klubach rolnika czy restauracjach kat. S i kat. III - obok czystej wyrasta na stoliku kawa.

Kawowa legenda i historia kawy mieszają się tak, że trudno dociec, jak się naprawdę zaczęło. Oto jedna z wersji brzmiałych jak bajka:

Działo się to w sercu Jemenu. Pewnego razu, pasąc jak zwykle kozy, znużony monotonią pastwiska, pasterz Kaldi zagnął stado nieco dalej, na miejsce gdzie dotychczas nigdy nie był. Jakież było jego zdziwienie, jak również wszystkich mnichów, (bo dobra należały do klasztoru), gdy kozy zamiast spać - z nerwowymi błyskami w oczach całą noc beczwały. Kaldi, wezwany przed oblicze przełożonego klasztoru, nie mógł dać wyjaśniającej odpowiedzi. Wówczas przemysłny mnich postanowił sam zrobić wizję lokalną w miejscu wypasu. Zauważył, że kozy, ignorując trawę, rzuciły się na tajemnicze krzewy i z zapalem zaczęły je obgryzać. Mnich zerwał owoce krzewu, wziął do ust, ale okazały się za twarde na jego bezzębne szczęki. Wówczas rzucił ich sporą garść do gotującej się wody i wypił wywar. Ogarneło go podniecenie połączone z silnym biciem serca i dygotem rak. Starzec, podobnie jak kozy nie zasnął tej nocy. Kazał potem wywar z krzewu pić innym. Nie u wszystkich wystąpiły tak niekorzystne objawy. Niektórzy nawet zasmakowali...

Encyklopedia podaje, że w Etiopii spożywano gotowane owoce kawy z masłem i solą od niepamiętnych czasów. Na szerszą skalę uprawa kawy zajęła się Arabowie w XIV w. Do Europy dotarła w w. XVII. Znana jest historia pierwszej kawiarni w Wiedniu, założonej przez naszego rodaka Kutczyńskiego, który w odróżnieniu od zwyczajnych wiedeńskich - umiał to zwycięstwo operatywnie wykorzystać.

Obecnie kawę uprawia się głównie w Ameryce Południowej i środkowej oraz w Afryce. 40 proc. światowej produkcji kawy należy do Brazylii.

U nas kawę jak wiadomo, nie uprawia się, natomiast pije w takich ilościach, jak gdyby była ona produktem naszych pól i łąk. A co gorsza, pija się źle. Wraz z ilością pitej kawy nie idzie w parze jakość. Mam tu na myśli nie tyle gatunki kawy, co sposób jej przyrządzania i spożycia. W krajach o dużej kulturze pija kawę - Grecji, Turcji, pija się ją dosłownie w napaściach. W „krajach ekspresów” - jak Włochy, Austria, Francja - pija się ją najczęściej z domieszką mleka (francuska „café crème”). U nas mleczną kawę dostają jedynie dzieci, a naczynia, z których się pija, stają się coraz to pojemniejsze. Nie na darmo wyszły zupełnie z mody komplety do kawy. Nie dlatego, że staroście, ale ktoś by się dziś napił z maleńkiej porcelanowej filiżaneczki? Dziś przeciętna pojemność wypitej naraz kawy wynosi „ówierć litra”. A ile w ciągu dnia jest tych ćwierćliterek?

Nie zbadano, ile szkód zdrowiu ludzkiemu wyrządza kawa pita masami w dusznych pomieszczeniach, podczas konferencji, zebrań, barad, przy nerwowej, szybkiej pracy, przy spotkaniu z kolegą, dziewczyną, przy omawianiu wszelkich spraw. Już dziś wiadomo jednak na pewno, że kawa jest zgnębna we wszelkich stadiach choroby wieńcowej, że przyspiesza sklerozę, podnosi ciśnienie, niszczy system nerwowy. Kawy nie pija się u nas wymiennie z wodką. Coraz częściej są to napoje popijane razem. Nawet w lokalach o brzydkiej sławie spełniamy razem. Staje się pełnowartościową zakąską do setki, wyprawiając dzwonek śledzia czy ogórek, a wiadomo, że mieszanina wódka - kawa wzmacnia zatrucie organizmu.

Nie, nie jest to pamflet przeciw kawie. Kawa jest napojem wybornym, ale, niestety, nie umiemy wykorzystać jej walorów. Bijemy na ilość, zaniedbując rytuał przyrządzania, od którego zależy aromat i pożądane działanie. U nas najczęściej pija się nie kawę, lecz brunatny wyciąż z kofeiny, zaparzany z grubo (i dawno!) zmielonego ziarna. Po prostu, skądą na to kawy! Nauczmy się więc pić kawę z kulturą, jak dorośli!

E. B.

Mówimy tym razem o mieszkaniach spółdzielczych. Tych jeszcze nie przydzielonych, nie wybudowanych, ale już zaplanowanych. Zaplanowanych nie według realnych potrzeb (ileż to razy właściciele nowego M-3 sygnalizują: jak tu u państwa milutko, tylko przyjeżdżać, na dobrą sprawę to wymarzone mieszkanie dla jednej, no powiedzmy, dla dwóch osób...), ale na podstawie przepisów. Ze względów oszczędnościowych, przyznają one obywatelowi prawo do użytkowania od 5 do 7 m kw. powierzchni mieszkalnej. Kiedy spółdzielczość zacznie budować na podstawie projektu W-70 i tzw. szczebińskiego (niejednokrotnie już w naszych łamach omawianych) zaistnieją szanse, że M-3 odpowiadać będzie istotnie potrzebom trzech osób. Ale na razie o całości decydują jeszcze dwa typy projektów: ESM i „Dąbrowa”.

Do jakich więc mieszkań ma ją prawo oczekujący w swojej spółdzielczej kolejce lodzianin? Na 21 tys. członków, w myśl projektu przyszłej pięciolatki, 4.800 ma prawo do M-2, (z budowy M-1 na razie zrezygnowano i to dobrze, osoby samotne dostają M-2), 11.500 ma wszelkie podstawy, by uzyskać M-3, 3.900 - M-4, 700 - większe. W rozbiórce na procenty wygląda to następująco:

M-2 - 22 proc., M-3 - 54 proc., M-4 - 18 proc., reszta - M-5 i więcej.

Tak więc powinna w uproszczeniu wyglądać struktura wielkości mieszkań w następnej pięciolatce. Tymczasem spółdzielczość przewiduje budowę 14 proc. - M-2, 40 proc. - M-3, 40 proc. - M-4 i 6 proc. - M-5. A więc mniej M-2 i mniej M-3, znacznie więcej M-4.

Czy to dobrze, czy źle? Z punktu widzenia samotnej pani X, która czeka na M-2 w pokoju sublokatorskim za 800 zł miesięcznie - to bardzo źle. Wydłużą się okres wyczekiwania na M-2 i M-3. A propos, zauważyliśmy ostatnio nieco ożywienia w wymianie mieszkań między spółdzielniemi. Nadwyżki pewnych typów mieszkań w jednej spółdzielni przetrza się do innej. Po to, by wyrównać okres wyczekiwania na przydział. Ale ta wiana ma pewne granice, przez które się nie przeskoczy.

Inaczej wygląda zaplanowana kładzie, w którym obecnie pracuje. Kto ma mi udzielić urlopu za 1970 rok?

RED.: Uprawnień do urlopu za 1970 rok nabyła pani u pierwszego łódzkiego pracodawcy, on więc powinien teraz wyplacić pani ekwiwalent za nie wykorzystany urlop wypoczynkowy.

MAŻENSTWO STUDENTA
W. Z.: Student pobierający rentę rodzinną chce ożenić się. Czy spowoduje to cofnięcie renty?

RED.: Jeśli ożeni się z osobą nie będącą studentką, tak. Gdy by jednak przyszła żona była również w chwili zawierania związku małżeńskiego studentką, to renta będzie wypłacana mu nadal.

NA CZAS OKREŚLONY
ZGIERZANIN: Zawarłem umowę na czas określony. Teraz trafia mi się korzystniejsze zajęcie i chcę odejść. W jakim terminie muszę wypowiedzieć umowę?

RED.: Umowa zawarta na czas określony nie może być rozwiązana za wypowiedzeniem. Dlatego też jeśli nie uzyska pan zgody pracodawcy na unieważnienie jej, pracodawca może żądać odszkodowania za ewentualnie poniesione z tego tytułu straty.

KTO MA DAĆ URLOP
B. J.: Wysłałem za małą za lodzianina. W końcu ub. roku za porozumieniem stron rozwiązałem umowę ze swym długoletnim pracodawcą i przebiegłem się do Łodzi, gdzie po 2 miesiącach znalazłem nowe zatrudnienie. Ale z tego zakładu odeszłam w połowie kwietnia br. również na podstawie obopólnego porozumienia stron, po to, by podjąć pracę w za-

struktura z punktu widzenia interesu społecznego. Omawialiśmy już raz na naszych łamach pracę doktorską pani dr W. Jakóbskiej z Uniwersytetu Łódzkiego, która udowodniła w sposób nie wzbudzający wątpliwości, że Łódź znajduje się, niestety, na szarym końcu i pod względem kultury mieszkaniowej i pod względem jakości tychże mieszkań. Jeszcze w 1966 r. (od tej pory się na pewno coś zmieniło, ale nie znowu aż tak wiele) - 31,9 proc. łódzkich mieszkańców było mieszkańcami jednoizbowymi. Spółdzielczość nie chce powiększać tej ilości łódzkich jednoizbówek. Mieszkanie buduje się nie na dziesięć ani na dwadzieścia lat, ale na znacznie więcej. Spółdzielczość - i to jej wielki plus - nie ogranicza się do załatwienia własnych bieżących interesów i fakt, że staje się w coraz większym stopniu jedynym dysponentem mieszkań i jedyną drogą do uzyskania tegoż mieszkania, zmusza ją do perspektywicznego myślenia.

Działacze spółdzielczy wychodzą także z założenia, że samotnemu łatwiej czekać na mieszkanie, aniżeli rodzinie obciążonej dziećmi. (Dzieckiem - powiedzmy raczej. Rodzina trzyosobowa - to typowa rodzina łódzka).

Jeden rok - 1965 - kiedy osoba samotna dostawała M-1, a młode małżeństwo bezdzietne M-2, skomplikował życie i szeregowym spółdzielcom i zarządom spółdzielni. Do tej pory znamy domy, gdzie w M-1 mieszkają rodziny trzyosobowe, a w M-3 rodziny czteroosobowe plus pomoc domowa. Nie trudno sobie wyobrazić co się tam dzieje. Zainteresowani mieli możliwość dokonania zamiany. Ale z różnych wzglę-

dów - i z racji na proponowaną nową lokalizację i odległość do pracy i koszty zamiany (spółdziałca musi oddać mieszkanie w stanie idealnym, płaci za każdy zniszczony drobiazg, a często za usterki, które pozostały po sobie wykonawca) - nie wszędzie do zamiany doszło. Ten jeden rok 1965 nauczył więc sporo naszych spółdzielczych działaczy.

Od tej pory - znacznie łatwiej niż w innych ośrodkach, rodzinie trzyosobowej otrzymać M-4. Nazywa się to: „na pomoc domową”, ale myśli się o ewentualnym następnym dziecku i o lepszych warunkach... Rodzina czteroosobowa może uzyskać M-5.

Mieszkań M-5 buduje się jednak bardzo mało. (Swego czasu pisaliśmy zresztą o dużych łódzkich mieszkaniach, które trudno „załudnić”). Nie pozwalają na to zbyt rygorystyczne kwaterynkowe przepisy. Ale przecież w końcu, zważywszy naszą wyjątkową łódzką sytuację, można je odpowiednio uelastyczyć i dostosować do potrzeb.

Normy metrażowe zostały narzucone z ekonomicznych, koniecznych względów, jako coś przejściowego. Trudno powiedzieć ile lat jeszcze będą obowiązywały. Ale na pewno krócej, aniżeli będą stały dotychczas na ich podstawie zbudowane. Dlatego też, mimo pełnego zrozumienia dla kandydatów na M-2, których staż jako członków oczekujących ulegnie przedłużeniu, uważamy politykę spółdzielczości za słuszną. Perspektywiczne myślenie może w tym wypadku Łódź jako miasto - czyli w efekcie nam wszystkim - przynieść tylko korzyści.

A. PONIATOWSKA

NTU 303:04
odpowiada
w godz. 10-11
opócz sobót

Spacerkiem po wystawach

V Ogólnopolski Plener Ziemi Łódzkiej odbył się ubiegłego lata w Sieradzu. Jego efektem była wystawa, eksponowana kolejno w Sieradzu, gdzie cieszyła się zastępnym powodzeniem, a potem, w nieco mniejszym rozmiarach, w Pabianicach, Łasku i Wieluniu. Ostatnio eksponowano ją w Ośrodku Propagandy Sztuki w Łodzi.

Na wystawie zestawiono 100 prac - przeważnie olei oraz nieco grafik. Przeważa realizm, ujęty w konwencjach bardzo rozmaitych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że poziom artystyczny wystawy jest wyraźnie wyższy od podobnych z lat ubiegłych.

Co złożyło się na to? Chyba nie tylko zmiana środowiska i bezpośredni kontakt artystów z przyrodą. Myśle, że stało się to dlatego, że ten piąty z kolei Plener Ziemi Łódzkiej (podobnie jak IV Plener zorganizowany w Rawie Maz.) stał się imprezą ogólnopolską, że wśród 39 jego uczestników, obok artystów łódzkich z nastorem Mackiewiczem na czele, znaleźli się artyści z innych miast Polski - z Warszawy, Krakowa, Poznania, Rzeszowa i Torunia. A więc W. Gabrysiak, L. Mianowski (wybitny grafik), S. Wisniewski, M. Sapetto, W. Szamborski, G. Moryciński i inni. Podostło to bezsprzecznie rangę imprezy.

Szósty z kolei Ogólnopolski Plener Ziemi Łódzkiej zorganizowany będzie w Kutnie. Trwać on będzie od 30 czerwca do 20 lipca. Uroczysta inauguracja odbędzie się 1 lipca w pięknym, starożytnym zamku w Oporowie.

ARTYSTKA WIERNIA REALIZMOWI

Zwoleńnikowa sztuki przedstawiającej, czerpiącej swoje soki z pięknych tradycji polskiego malarstwa realistycznego, zachęcamy do obżerania jubileuszowej wystawy Eugenii Skwarcońskiej.

Jubileuszka, która przed laty studiowała architekturę w Petersburskiej Szkole Architektury, Malarstwa i Rzeźby przy Akademii Sztuk Pięknych, po i wojnie pogłębiła swoją wiedzę plastyczną na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Wileńskiego, na którym wykładał m. in. T. Niesiołowski, B. Jamont i L. Sten-dziński. Pozostała wierna ich wskazaniom, naturalnie nie porzucając ich mechanicznie i nie zamykając się w ciasnych ramach jednego schematu.

Bardzo szeroki jest wachlarz jej zainteresowań, czego rezultatem różnicowana tematyka jubileuszowej wystawy.

W wybornych portretach umie wydobyc charakter i typowość modela, ożywić go przez zastosowanie dyskretnych efektów świetlnych. Potrafi oddać wnętrze człowieka, a i... wnętrze architektury. Zaprezentowała nam też artystka krajobrazy o charakterze kameralnym, a także pejzaże o dużym rozmachu i szerokiej perspektywie, stanowiące jeszcze jeden sprządzian jej rzetelnego talentu i malarzkiej kultury.

Artystka czuła na nianasze kolorystyczne operuje nimi nieomyślnie, choć skromnie, nie eksponując zbyt natarczywymi środkami plamy barwnej.

Jubileuszka, która od 1945 r. związała się z naszym miastem, życzymy wielu, wielu jeszcze artystycznych sukcesów! M. J.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr BORECKI - ginekolog, Traugutta 9 88395 p
WILLE 5-pokojowa, ogród 28 arów sprzedam, Pabianice, Ksawerowska 11. Zygmunta Sobański
DOMEK jednorodzinny, duży ogród sprzedam, Zielińska 23a 87265 p

AMERYKANKE dwuosobowa i toaletkę sprzedam. Łódź, Inowrocławska 13 m. 35
PIANINO „Calisia” jasne, stan idealny sprzedam Zgierz, Lipowa 81, tel. 16-34-72, po godz. 18
„P 70” sprzedam. Tel. 394-01, po godz. 16
„CHEVROLET” 6-osobowy w dobrym stanie, tańco sprzedam, Kraszewskiego 14, od godz. 13

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” Al. Kościuszki 67, Leczy i operuje żyłki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych i zaburzeń hormonalnych (tarczyca, zaburzenia wzrostu i rozwoju płciowego, otyłość, niepłodność u kobiet i mężczyzn). Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Blisko informacje tel. 664-87

„SYRENE” wylosowana w PKO sprzedam. Węsoła 17 88524 p
NAMIOT 3-osobowy „Mażur IV” sprzedam. Kupię nowoczesną maszynę do pisania. Telefon 293-95 88053 p
„FIAT 600” bardzo dobry sprzedam. Okopowa 14, tel. 529-45 88062 p
„PANNONIE” - stan idealny sprzedam, Dubois 18, tel. 426-05

3 POKOJE, kuchnia, hall - superkomfortowe (budowa 1938 r.); garaż, telefon, śródmieście, zamienię na 2 pokoje i pokój kuchenny - komfortowe. Oferty „88250” Prasa, Piotrkowska 96
MŁODY inżynier, kawaler, poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „87738” Prasa, Piotrkowska 96
KOLUSZKI - pokój, kuchnia, samodzielnie, ogród - morga ziemi - czarnaście drzew owocowych - zamienię na mieszkanie w Łodzi. Telefon 336-36, po godz. 18

POMOC domowa do 6-letniej dziewczynki na letnisko w Grobnikach zaraz potrzebna. Łódź, Wierzbowa 49 m. 6, od godz. 17 88709 p
NAJWIECEJ oferty posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka” Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami 3407 k
WYTNJ - zachowaj. Prywatne Biuro Matrymonialne „NEPTUN” Gdańsk Sniadeckich, pomyslnie kojarzy szczęśliwe małżeństwa od 1920 r.

- Co NAS ŁĄCZY ?
WSZYSCY KUPIŁYMY PRZED URLOPEM
ODBIORNIKI TURYSTYCZNE W ZAKUPIE ZBIOROWYM
W NASZYM ZAKŁADZIE PRACY!

TO BYŁ WAŻNY I KONIECZNY zakup przed wyjazdem na urlop! Duży wybór radioodbiorników turystycznych, przygotowany przez Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych - ZURT, zaspokoi wymagania każdego Klienta: „SYLWIA I”, „SYLWIA II”, „KAMA”, „DOMINIKA” - czekają na Ciebie! Pracownicy zakładów mogą nabyć radioodbiorniki turystyczne w zakupie zbiorowym w swoim zakładzie pracy na bardzo dogodnych warunkach ratalnych! Zwracamy szczególną uwagę na fakt obniżki cen radioodbiorników „Sylwia I” (teraz 700 zł) i „Sylwia II” (800 zł).

Srebro-złom
oraz SREBRO
PRZEMYSŁOWE
KUPUJĄ SKLEPY
„Ars Christiana”
Łódź, ul. Jaraża
i Lutomska 17.

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Budownictwa Łódzkiego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że 16 czerwca 1970 r. o godz. 11 w Sali A-2 (Pawilon Budownictwa Łódzkiego, Al. Politechniki 6), odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Tadeusza Szelaży pt. „Podstawy teoretyczne organizacji budownictwa przemysłowego”.

Promotor: Prof. dr inż. Aleksander Dyżewski (Politechnika Warszawska)
Recenzenci: Prof. dr inż. Roman Dowgird (Politechnika Łódzka)
Doc. dr inż. Bolesław Kalabiński (Politechnika Warszawska)

Z rozprawą i opiniami recenzentów można zapoznać się w Czytelnicy Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. Wstęp na publiczną obronę 4129-k, oza.

„FIATA” fabrycznie nowego kupię 556-87, po 16
„SHL 175” sprzedam. 5.900 zł. 213-53, po 17
LOKAL handlowy 22 m kw. z dużym pokojem o pow. 22 m kw. przy Bałuckim Rynku, zamienię na pokój z kuchnią w blokach do II piętra, Zawiszy 9 m. 2, godz. 14-14 88046 p
M-2 na Dąbrowie, zamienię na równorzędne na Zubardzku lub Teofilowie. Tel. 401-10 wewn. 92 godz. 7-11 88889 p

KRAKÓW - pokój, kuchnia, łazienka, c.o., kwaterunkowe, zamienię na równorzędne lub garsnierę komfortową w Łodzi. Oferty „87899” Prasa, Piotrkowska 96
KOMFORTOWE 4 pokoje 160 m kw. zamienię na 3 pokoje 80-100 m kw. o tym samym standardzie i mieszkanie „M-3” w blokach. Oferty „88003” Prasa, Piotrkowska 96

TO SIĘ NAZYWA SZCZĘŚLIWA
KOLEKTURA
Krajowej
Loterii Pieniężnej
w której w maju br. wypłacono
1.000.000 zł
posiadaczowi LOSU NR 71414
ŁÓDŹ, ULICA PIOTRKOWSKA 161

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Prezydium DRN Łódź - Bałuty, Wydział Finansowy, Skarbowy Urząd Komorniczy na podstawie art. 103 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. nr 24 poz. 151) pojeje do wiadomości, że dnia 11 czerwca 1970 r. o godz. 14 w Łodzi przy ul. Nałtowej i odbędzie się licytacja: 1) samochodu osobowego m-ki „Warszawa” oszacowanego na zł 24.000 - należącego do Zdzisławy Rybickiej, 2) samochodu osobowego m-ki „Warszawa M-20” oszacowanego na zł 36.000 - należącego do ob. Jana Szambelana. Cena wywoławcza stanowi 75 proc. ceny szacunkowej. W wypadku niedojęcia licytacji odbędzie się w dniu 15. 6. 1970 r. o godz. 14. Ruchomości można oglądać w dniach licytacji w miejscu wyżej podanym na dwie godziny przed licytacją.

(-) Komornik Skarbowy

Przez 31 lat nie znano miejsca pochowania ofiar

Ekshumacja pomordowanych obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku

Na cmentarzu ofiar hitleryzmu w Gdańsku Zaspie odbyła się 4 czerwca br.

ekshumacja pomordowanych przez hitlerowców w pierwszych tygodniach wojny obrońców Poczty Polskiej.

Przez 31 lat nie znano miejsca pochowania ofiar, fałszywscy oprawcy starannie bowiem zatarli ślady swojej zbrodni. W ub. roku przebywał na Wybrzeżu Gdańskim red. Hans Pollak z „Wochepost“, który w rezultacie zebranych w Trójmieście materiałów opublikował na łamach NRD-owskiego pisma serię artykułów obrazujących bohaterstwo polskich obrońców Wybrzeża w wrześniu 1939 roku. Wówczas jeden z czytelników — obecnie mieszkaniec Hessen, a były gdańszczanin — robotnik Wilhelm Trick poinformował redakcję, że zna miejsce masowego grobu zamordowanych pocztowców. Dzięki temu, przy współdziałaniu Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku oraz „Dziennika Bałtyckiego” zlokalizowano miejsce spoczynku obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku.

Zespół pracowników Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji odkopał bezimiennie dotychczas cmentarną kwaterę. Komisja ekshumacyjna przeprowadziła pierwsze badania. Następnie podjęte będą, m. in. przez Zakład Medycyny Sądowej w Gdańsku, dokładne prace zmierzające do identyfikacji kilkudziesięciu ofiar hitleryzmu.

Wyznania doradcy Hitlera

Doradca Hitlera, były minister zbrojeni i produkcji wojennej Albert Speer udzielił wywiadu amerykańskiej telewizji CBS. Na pytanie, kiedy uważał on, że Niemcy wojnę przegrały, Speer przyznał, że zdecydował o tym bitwa pod Stalingradem.

Znał on gehennę obozów koncentracyjnych, ale nigdy nie protestował przeciwko temu.

Speer utrzymuje, że w końcu wojny istniał nowy plan zamachu na Hitlera. Zamierzano wpuścić trujący gaz do budynku kanclerza III Rzeszy. Hitler jednak, obawiając się zamachu, wybudował specjalny komin.

Speer (lat 65) był skazany przez Trybunał Norymberski na 30 lat więzienia za zbrodnie wojenne. W roku 1966 opuścił więzienie Spandau w Berlinie zachodnim.



Dziś w Łodzi zahmurzenie umiarkowane, przejściowo większe, możliwe przelotne opady oraz burza. Temperatura maksymalna ok. 22 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich. Jutro zahmurzenie na ogół umiarkowane, ciepło.

Słońce zajdzie dziś o 19.56 a jutro wzejdzie o 3.24.

Imieniny obchodzą dziś Norbert i Paulina.

Głównemu księgowemu ROMANOWI RACZYŃSKIEMU, wyraz głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:
RADA, ZARZĄD, POP PZPR,
RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI I KOLEDZY ze SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW IM. ST. MARTYKI W ŁODZI.

Dnia 4. VI. 1970 r. po ciężkiej chorobie zmarła, przeżywszy lat 80
S. + P.
Bronisława Jaroszyńska
z domu KOPCZYŃSKA
Pogrzeb odbędzie się 6 czerwca br. (sobota) o godz. 15 na Starym Cmentarzu rzymsko-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia z głębokim żalem
RODZINA.

Dnia 4 czerwca 1970 r. zmarła po długotrwałej i ciężkiej chorobie
S. + P.
Roma Kaszańska
z domu PORCZYŃSKA
księgowa Centrali Technicznej
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi 7 czerwca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamia pogrzebem z głębokim smutkiem
MATKA CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, RODZENSTWO, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA.

Dr ZOFIA WALTER, adiunktowi Katedry Biochemii Uniwersytetu Łódzkiego, wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają:
KIEROWNIK I PRACOWNICY KATEDRY BIOCHEMII UL.

Dnia 4 czerwca 1970 r. zmarł, przeżywszy lat 55, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść, Brat i Dziadziuś
S. + P.
Jan Lituszewski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 6. VI. br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiamy pogrzebem z głębokim smutkiem
ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE I POZOSTAŁA RODZINA.

POTWOR PASADENY

— Na razie tak to rzeczywiście wygląda — przyznał Andrzej, nie unikając wzroku porucznika.
— I to wszystko, co pan miałby mi do powiedzenia?
— Tak. To wszystko.
Jeszcze chwile porucznik Mooney wpatrywał się nieruchomo w Andrzeja, a w jego oczach nie przyszedł jeszcze błysk triumfu jak gdyby to uciążliwe, trudne, nie jego już pewne oskarżenie wywierało na niego jakiś cudowny wpływ. Kiedy jednak dalej nie się działo, wzruszył tylko ramionami i ciągle jeszcze stojąc w miejscu, zajął do swego grubego notesu.
— Aha, i jeszcze jedno, panie Jordan! Wspominał pan, iż lekarz pańskiej żony stwierdził, że bez ciężkiej i ryzykownej operacji pańska żona nie może mieć dzieci? Czy tak?
— Owszem. Tak panu mówiliem.
— Przypuszczam, że zna pan adres tego lekarza?
— Owszem, znam. Jest on równocześnie lekarzem mojej matki. To doktor Mortimer Williams.
— Czy towarzyszył pan swojej żonie kiedy bywała u doktora?
— Raczej... nie.
— A może mi pan podać numer jego telefonu?
— Mogę go panu za chwilę podać — odpowiedział Andrzej i wyszedł, by odszukać ten numer w notatniku telefonicznym żony w szpitalu. Po powrocie do saloniku podał natomiast i numer telefonu wpisanego na kartce.
— Pozwoli pan zadzwonić z pańskiego aparatu, panie Jordan?
— Oczywiście proszę bardzo.
W saloniku stał także telefon, nie porucznik Mooney wolał zatelefonować z szpitala — wyszedł więc, zamykając za sobą drzwi. Andrzej w tej chwili przypomniał sobie biżuterię w sekretarzyce i nie mógł sobie darować tej lekkomyślności. Trzeba było zalać to od razu tak jak z pierścienkami. Zaczął krzątać w zdenerwowaniu po pokoju, i znów odczuwał wszechobecność Maureen... niewidzialnie wysuwała się

z kuchni... podchodziła cicho do niego z przedpokojem. Zamordował ją szantażysta, po dramatycznej walce, bo chciała ukryć przed mężem jakiś fakt z przeszłości, który teraz, po nowym rozkwiacie ich miłości latwy byłoby do wybaczenia. A on sam zamiast pomagać policji w ujęciu jej zabójcy i stawienia go przed wymiarem sprawiedliwości, kręcił, kłamał, gnatał w obawie o własną skórę i skórę brata...
I nagle całe jego dotychczasowe postępowanie wydało mu się czymś nikczemnym. Do diabła wszelkie dalsze konsekwencje! Musi powiedzieć wszystko, całą prawdę porucznikowi Mooney! Już! Zaraz!
W tej właśnie chwili porucznik wyszedł z szpitala i jeszcze wolniej niż zwykle przeszedłszy pokój, stanął przed Andrzejem.
— No cóż, drogi panie Jordan! Znowu coś pan nakreślił. Owszem, doktor Williams potwierdził, że pańska żona była jego pacjentką, ale że absolutnie nie nie wskazywało na to, jakoby nie mogła mieć dzieci bez ciężkiej i ryzykownej operacji! Nie przewidywał absolutnie żadnej podobnej konieczności, panie Jordan!
Porucznik zamrugał i wlepił szeroko otwarte oczy w Andrzeja, któremu przyszło do głowy groteskowe porównanie, że tak musi patrzeć krowa stojąca pod rozłożystym drzewem i przesuująca smakowite śladanie.
— Domyślałem się zresztą czegoś podobnego — dodał jeszcze porucznik po chwili.
— Domyśliłem się od razu, kiedy zadzwonił do mnie dzisiaj rano lekarz sądowy z wiadomością, iż pańska żona była od dwóch miesięcy w ciąży.
ROZDZIAŁ XII
Porucznik Mooney usiadł znowu, nie spuszczał ani na chwilę wzroku z Andrzeja, który w pierwszej chwili był zbyt wstrząśnięty, żeby móc pomyśleć albo wypowiedzieć coś sensownego.
— Pan nie wie, gdzie jest pańska żona? — spytał porucznik.

RADIO

SOBOTA, 6 CZERWCA
PROGRAM I
8.00 Wład. 8.05 Dzień dobry, tu Red. Spół. 8.10 Mozaika muzyczna. 8.44 Koncert życzeń. 9.00 „Muzykalne psy”. 9.20 No wości trzech radiofonii. 10.00 Wład. 10.05 „Dzienniki” S. Zeromskiego. 10.25 Suita tańców. 10.50 Konfrontacje historyczne. 11.00 „Polska i świat”. 11.30 Muzyka. 11.30 Rep. z VI Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. 11.48 Rodzice a dziecko. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Różniczkwa kwadrans. 13.00 „Czerwony koncert życzeń”. 13.20 Sylni dyrygenci. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Czy znasz tę książkę? 14.30 Koncert populary. 15.00 Wład. 15.05 Go dzina dla dozwolonej i chłopców. 16.00 Wład. 16.05 Melodie srebrnego ekranu. 16.30 „Popo ludnie z młodocia”. 16.50 Muzyka i aktualności. 18.15 Dobry wieczór, zaczynamy. 19.30 „Wędrówki muzyczne po kraju”. 20.00 Dziennik. 20.25 Melodie tańeczne. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 22.30 Muzyka tańeczna. 23.00 II wydanie dziennika. 23.30 Z tańcem i piosenką do północy. 24.00 Wład.

PROGRAM II
9.30 Wład. 9.35 Koncert. 10.25 Szkatułka Neptuna — magazyn. 11.25 Poranny koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 E. Suchow — Sereada na ok. smyczkową. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) Melodie filmowe. 13.05 (L) Gra kapela Baranowskiego. 13.15 (L) „Na antenie województwo”. 13.40 „Urodziny” — fragm. 14.00 Wład. 14.05 „70-lecie Lotni Robotniczej w Krakowie”. 14.30 „Joh różowy wielbił” — humorystka. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Z radiowej listy przebojów. 15.50 O czym pisze prasa literacka. 16.00 Wład. 16.05 Muzyka na parkiecie. 16.35 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Okolice kultury”. 17.10 (L) Mozaika muzyczna. 17.50 (L) Aud. „Na szlakaach walc i zwiastów”. 18.30 „Widokrac”. 19.00 Echo dnia. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.31 „Matysiakowie” 20.01 Rytm, które przeżywały lata... 20.15 Koncert finałowy VI Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wład. sport. 22.30 Serenady i kolysanki. 22.45 Radiowariete. 23.50 Władomości.

PROGRAM III
17.05 W połowie drogi do sukcesu. 17.30 „Porwanie z łoniska” — odc. 17.40 Piosenki z „włoskiego buta”. 18.00 Ekspres przez świat. 18.05 Pogwar ki o tym i o tym. 18.20 All stars — czyli same gwiazdy. 18.45 Antologia mimikiury muzycznej — fortep. 19.00 T. Braza — rozmowa o twórczości. 19.15 Klub Grającego Krążka. 19.55 Kabaret jednego autora — Henry Michaux. 20.25 Na cytrze, gitarze i buzuki. 20.45 Hasło „Ratunek” — rep. 21.05 Klub Grającego Krążka. 21.20 Piosenki z teledyska. 21.35 Przeboje bez słów. 21.50 Głan Carlo Menotti — „Konstul”. 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda śledmii wieczorów — Rita Pavone. 22.15 „Saga rodu Porczytów”. 22.45 Za cygańskim taborem. 23.00 Poeta Skalmego Podhala — St. Nedza-Kubincic. 23.05 Wieczorne spotkanie z piosenkami M. Theodorakisa.

Tydzień w TV

SOBOTA — 6 BM.
8.35 — „Wdowa i kapitan” — weg. film fab. 9.55 — Geografia (kl. VIII): „Warszawa — stolica Polski Ludowej”. 10.25 — Przerwa. 10.55 — Geografia (kl. V): „Azyja”. 11.25 — Przerwa. 12.45 — Nataka o człowieku (kl. VIII): „O ewolucji człowieka”. 13.15 — Przerwa. 14.15 — Kurs rolniczy: „Mechanizacja zbioru zbóż”. 14.50 — Program tygodnia. 15.10 — Przerwa. 16.35 — Program dnia. 16.40 — Dziennik. 16.50 — Teleklama. 17.00 — „Konkurs pięciu milionów”. 18.15 — „W pięciu portach” — film. 18.35 — „Pegaz”. 19.30 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.30 — Festiwal Piosenki Radzieckiej (koncert laureatów). W przerwie ok. 21.10 — Dziennik. Ok. 22.00 — KIF: „Skłócenie z życiem” — am. film fab. 24.00 — Program na niedziele.

NIEDZIELA — 7 BM.
8.05 — Program dnia. 8.10 — Kurs rolniczy: „Mechanizacja zbioru zbóż”. 8.45 — Przypomnijmy, radzimy. 8.55 — Klub Pancernych. 9.35 — „Bez rodziny” — franc. film fab. 11.15 — Musica antiqua. 11.45 — Film krótkometrażowy. 12.00 — Dziennik. 12.15 — Mowocrossowe mistrzostwa świata w klasie 250 ccm. 13.10 — „Bawcie się z nami”. 13.55 — „Przemiany”. 14.25 — Dla dzieci: „Przygoda na plaży” L. J. Kerna. 15.25 — „W starym kinie”. 16.15 — Teatr TV na Świecie: „Pierwsza miłość” I. Turgeniewa. 16.25 — Finał olimpiady wiedzy społeczno-politycznej ZMW. 18.30 — „W cieniu Fuđzi-San” — rep. z cyklu: „Japońskie maski” — odc. I. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Bokser” — pol. film fab. 21.40 — PKF. 21.50 — „Sopot 69” — film rozrywkowy. 22.20 — Magazyn sportowy. 23.05 — Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK — 8 BM.
14.25 — Fizyka (kurs przygotowawczy): „Analiza widmowa. Widmo fal elektromagnetycznych” oraz „Własności jądra i cząstki elementarne”. 15.30 — Przerwa. 16.35 — Program dnia. 16.40 — Dziennik. 16.50 — „Zwierzyniec” — w progr. m. in. film z serii: „Przygody dzwignego psa Huckleberry”. 17.35 — Echo stadionu. 17.55 — LWD. 18.10 — Program publicystyczny. 18.40 — Eureka. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.10 — Teatr TV: „Zagłowie, diale zagłowie” J. Abramowa. 21.10 — Lektury współczesne. 21.20 — Gramy o telewizor — teleturniej. 21.40 — „Po prostu Libia”. — rep. 22.05 — Dziennik. 22.25 — Program na jutro. 23.30 — Fizyka — powt.

WTOREK — 9 BM.
7.35 — „Puska” — weg. film fab. 9.00 — Język polski (kl. I i II le): „Mistrz” Z. Skowronskiego. 9.35 — Przerwa. 10.00 — Dla kl. VI: „W porcie szczełcin”. 10.20 — Przerwa. 10.55 — Język polski (kl. V i VI): „O miejsce wśród ludzi” (Pierwsze sympatie). 11.25 — Przerwa. 12.00 — Wyberamy zawod. 12.30 — Przerwa. 12.45 — Przyniesienie rolnicze — powt. 14.25 — Matematyka (I rok): „Ekstremum” (cz. III) i „Metoda najmniejszej sumy kwadratów”. 15.30 — Przerwa. 16.20 — Program dnia. 16.25 — LWD. 16.40 — Dziennik. 16.50 — Telewizyjny Ekran Młodych. 18.45 — „Rzecz z ogłoszenia”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.10 — „Puska” — weg. film fab. 21.30 — Profile kultury — rep. pt. „Powrót wystawy”. 22.05 — Dziennik. 22.20 — Program na jutro. 22.35 — Matematyka — powt.

ŚRODA — 10 BM.
9.05 — „Geminus” — wł. film seryjny. 9.55 — Historia (kl. VII): „Obrońcy polskości”. 10.25 — Przerwa. 11.55 — Fizyka (kl. VI): „Rozszerzalność cieplna ciał”. 12.25 — Przerwa. 14.25 — Fizyka (kurs przygotowawczy): „Promieniotwórczość” i „Energię jądrowa”. 15.30 — Przerwa. 16.35 — Program dnia. 16.40 — Dziennik. 16.50 — Dla dzieci: „Kino Bólka i Lolka”. 17.20 — LWD. 17.35 — Reklama w piosenie. 17.50 — „Kryteria nowoczesności”. 18.15 — „Północne etudy” — film radz. 18.45 — „Spacery warszawskie”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.10 — „Geminus” — wł. film seryjny. 21.00 — Światowid. 21.30 — PKF. 21.40 — „Wiosna w Szczecinie”. 22.40 — Dziennik. 22.55 — Program na jutro. 23.00 — Fizyka — powt.

CZWARTEK — 11 BM.
8.15 — Matematyka w szkole: „Wprowadzenie w rachunek prawdopodobieństwa w ujęciu szkolnym” (cz. II i III). 9.15 — Przerwa. 9.55 — Historia (kl. VIII): „Od postanowienia poczdamskiego do Układu Warszawskiego”. 10.25 — Przerwa. 10.55 — Historia (kl. VI): „W XVIII-wiecznej fabryce”. 11.25 — Przerwa. 14.25 — Fizyka (I rok): „Skrapianie gazów” i „Własności cząstekowe cieczy”. 15.30 — Przerwa. 16.35 — Program dnia. 16.40 — Dziennik. 16.50 — „Ekran z brakiem” — w progr. m. in.: „Organki” — film pol. 17.55 — LWD. 18.10 — „Pierwsza wiecha” — rep. 18.40 — III progr. z cyklu: „Kontrasty i nastroje”. Wykonawcy: J. Hamernik — sopran. A. Dulinski — tenor. K. Zajac — tenor. A. Holski — baryton. K. Niecz — fortepian, zespół baletowy Teatru Wielkiego w Łodzi, M. Wróblewska — śpiew, zespół jazzowy M. Korza oraz ork. LRPR i TV p. d. H. Debięcha i S. Gerstenkoma. 19.15 — Przypomnijmy, radzimy. — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.10 — „Gideon ze Scotland Yardu” — ang. film fab. 21.40 — Refleksje. 22.10 — Dziennik. 22.30 — Program na jutro. 22.45 — Fizyka — powtórzenie.

PIĄTEK — 12 BM.
9.55 — Zajęcia techniczne (kl. VII): „Robot kuchenny”. 10.25 — „Gideon ze Scotland Yardu” — ang. film fab. 11.55 — Wychowanie plastyczne (kl. VII): „Architektura współczesna”. 12.25 — Przerwa. 14.25 — Rysunek techniczny (I rok): „Formy zapisu w procesie projektowania i konstruowania” oraz „Perspektywiczny zapis konstrukcji”. 15.30 — Przerwa. 16.35 — Program dnia. 16.40 — Dziennik. 16.50 — Dla młodych widzów: „Szkola jungowa latającego Holendra”. „Z przygodą na ty” — film. 17.50 — LWD. 18.05 — Nie tylko dla pań. 18.25 — „Za kierownicą”. 18.55 — Grają orkiestra dęta. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Nim nadejdzie świt” — film z serii: „Podziemny front”. 20.30 — „Kraj”. 21.10 — Teatr TV: „Garsz piasku” J. Przędzińskiego. Ok. 22.40 — Dziennik. 22.55 — Program na jutro. 23.00 — Rysunek techniczny — powt.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź, 1, skrytka nr 88. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 241-10, dział społeczny i listów i interwencji 621-60 (rekopisów nie zamawianych red. nie zwraca), kulturalny 223-05. „Panorama” i fotoreportaż 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-58. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Kolorpółka i prawnik: Przesł. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch”. — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.